DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja · Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, czwartek 16 lipca 1931** **Nr. 160**

Gdy zamęt ogarnia całe Niemcy

Bazylea orzekła że sytuacja jest „zadawalająca"
Dekret Hindenburga znosi transakcje giełdowe

(Telefonem od własnego korespondenta berlińskiego)

Wyprawa po złote runo Prezydenta Banku Rzeszy Dr. Luthera po sumę ok. półtora miljarda marek narazie zatrzymała się w Bazylei. Pierwsze doniesienia o wynikach rozmów Luthera w Bazylei, które dotarły do Berlina są różowe. — Mianowicie Zarząd Banku Wypłat Międzynarodowych po konferencjach nocnych ogłosił komunikat treści następującej:

Rada zawiadowcza Banku Wypłat Międzynarodowych przyjęła do wiadomości memorjał, jaki złożył prezes banku Rzeszy dr. Luther o sytuacji Niemiec, o stanie niemieckiego gospodarstwa i finansów. Jest ona mimo kryzysu wywołanego przez wycofanie kapitałów krótkoterminowych

ZADAWALAJĄCA.

Wobec tego, iż Rząd niemiecki zwrócił się do różnych rządów w sprawie pomocy finansowej na ich rynkach pieniężnych Rada Zawiadowcza oświadcza, iż jest przekonana o konieczności odpowiedniej interwencji i gotowa w warunkach obecnych brać udział przy udzielaniu pomocy i

WZMOCNIĆ JĄ ZA POMOCĄ ŚRODKÓW, STOJĄCYCH DO DYSPOZYCJI BANKÓW EMISYJNYCH.

Rada zawiadowcza upoważnia prezesa banku, aby bank w porozumieniu z innemi zainteresowanemi instytucjami, — które brały udział w udzieleniu niedawno bankowi Rzeszy kredytu redyskontowego, odnowiły ten kredyt.

NOWY DEKRET HINDENBURGA

W tym samym niemal czasie gdy wydano powyższy komunikat w Berlinie ogłoszono nowy dekret Prezydenta Hindenburga wchodzący w życie w dniu 13 bm.

Dekret upoważnia rząd Rzeszy do ogłoszenia dnia, w których banki są nieczynne Rząd Rzeszy postanowił wobec jakich instytucyj kredytowych publicznych i prywatnych święta bankowe mają zastosowanie. Równocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do dekretu o świętach bankowych.

Art 1 wymienia oddzielnie banki, do których zalicza się banki krajów związkowych, publiczne i prywatne zakłady kredytowe, kasy oszczędności banki komunalne, spółdzielcze, hipoteczne, rolne itp. Instytucje te pozostaną w dn. 14 i 15 bm. zamknięte.

Uskutecznianie szeregu spłat, wypłat i przekazów krajowych i na zagranicę jakąkolwiek drogą jest niedozwolone. — To samo odnosi się do obrotów PKO.

TRANSAKCJE GIEŁDOWE SĄ ZAKAZANE

Handel papierami giełdowymi jest niedozwolony. Dla obliczania terminów i tym podobnych działalności bankowych w stosunku do wymienionych instytucyj bankowych dn. 14 i 15 bm. uważane być mają jako uznane przez państwo dniami świątecznemi.

To nowe zarządzenie prezydenta Rzeszy ma na celu opanowanie spekulacyj walutowych i powstrzymanie odpływu dewiz. Jest to dalszy ciąg tych restrykcyj, które wiążą się z postanowieniem Banku Rzeszy, które wyraziło się w dniu wczorajszym w zamknięciu wszystkim bankom kredytu redyskontowego. Na skutek tego po wspólnem porozumieniu wszystkie banki prywatne i kasy oszczędności Rzeszy Niemieckiej postanowiły ograniczyć wypłaty do 5 — 20 proc. globalnej sumy wkładów w zależności od ich wysokości.

OPŁAKANY KURS MARKI NIEMIECKIEJ TROCHĘ SIĘ PODNOSI

Jak donoszą ze wszystkich stolic świata załamanie się kursu marki niemieckiej na giełdach zagranicznych przybrało aż do chwili doniesień z Bazylei obrot bardzo poważny.

Na giełdzie londyńskiej marka niemiecka spadła do trzydziestu za funt. — Pożyczki niemieckie spadły od siedmiu do dziesięciu punktów. Dziś na giełdzie szwajcarskiej kurs marki niemieckiej podniósł się o kilka punktów. W niemieckich kołach finansowych wskazują że depozyty krótkoterminowe zagranicy w bankach niemieckich wynoszą zaledwie kilkaset miljonów marek. Wycofywanie tych depozytów przez zagranicę nie będzie groźne, jeżeli publiczność niemiecka zachowa spokój i nie podda się psychozie runowej.

Ten objaw jest o tyle znamienny, że potwierdza przypuszczenia iż pewnym kołom niemieckim zależy bardzo na tem

ABY PRZEDSTAWIĆ OBECNE POŁOŻENIE W NIEMCZECH W NAJCZARNIEJSZYCH BARWACH

a to w tym celu aby oddziałać na opinję zagranicy w kierunku szybszego przyznania Niemcom kredytu i osłabienia tzw. gwarancyj politycznych.

PARTJE DOMAGAJĄ SIĘ ZWOŁANIA REICHSTAGU

Nastroje paniki jakby przycichły. — Partje polityczne a zwłaszcza hitlerowcy i komuniści domagają się

NATYCHMIASTOWEGO ZWOŁANIA REICHSTAGU.

Nie wykluczone są jednak demonstracje a nawet zamieszki zwłaszcza że nacjonalistyczne ugrupowania zdradzają pewne ożywienie w działaniu. Również i monarchistyczne Związki podejmują akcję w kierunku obalenia rządu Kanclerza Brueninga.

Francja nad granicą niemiecką

Dementi rządu francuskiego

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wiadomości, które dotarły do Paryża o nowych niemieckich manifestacjach wojskowych w Dreźnie i Ludwigshafen, przypominających niedawny Zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu, zaalarmowały opinję francuską.

W kołach politycznych paryskich manifestacje dreznenskie na rzecz monarchji w Niemczech wzbudziły zrozumiałe poruszenie i stały się przedmiotem ożywionych rozmów. Panuje naogół przekonanie, że Francja nie może zwłaszcza dziś pod żadnym pozorem ustąpić ze swego stanowiska wobec Niemców.

Prasa paryska w sposób stanowczy wypowiada się o wczorajszej wizycie ambasadora niemieckiego u ministra Brianda i stwierdza, że nie chodzi dziś już o czcze zapewnienia, lecz o realne zobowiązania ze strony niemieckiej, od których Francja nie ma zamiaru ustąpić i nie ustąpi w żadnym wypadku.

W związku z wypadkami w Dreźnie rozeszły się pogłoski, że francuski sztab generalny zarządził wzmocnienie pogotowia wojskowego nad granicą niemiecką. Pogłoski te znalazły nawet wyraz w doniesieniach radjowych.

Rząd francuski pogłoski te w drodze urzędowej już zdementował.

W Paryżu panuje naogół przekonanie, że Niemcy nie wskórają nic w zabiegach okrężnych i wcześniej czy później muszą złożyć gwarancje, bez których Francja nie może przyjść z pomocą kredytową państwu niemieckiemu.

Bank Polski panuje nad sytuacją

Nasze sfery finansowe są spokojne — Masowa podaż marki niemieckiej

Wstrząsy finansowe i panika, jaka ogarnęła Niemcy odbiły się na **giełdach niemieckich w gwałtowny sposób.** Zamknięcie giełd niemieckich i wypadki w Niemczech **NIE POCIĄGNĘŁY ŻADNYCH NASTĘPSTW NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.**

Przeważało bowiem przekonanie, że **zamknięcie giełdy berlińskiej jest posunięciem rządu Rzeszy, zmierzającem do wywarcia presji na finansjerę światową celem uzyskania dogodnych warunków pożyczkowych.** Z tego też względu wiadomości z Berlina **nie oddziałały na notowania giełdowe w Warszawie.**

Zebranie giełdy warszawskiej upłynęło spokojnie przy małych obrotach. Lekka zwyżka kursu dolara jest zjawiskiem **czysto lokalnem I NIE WYWOŁAŁA NAJMNIEJSZEGO ODRUCHU NA RYNKU PIENIĘŻNYM. Banki jak też i kulisa giełdy zachowały się zupełnie spokojnie.** Zapotrzebowanie na dolary aczkolwiek w porównaniu do dnia sobotniego nieco wzrosło **było jednak niższe od normalnego.** Jedyna efektywna zmiana na rynku pieniężnym wywołana zamknięciem giełdy berlińskiej **nastąpiła w notowaniach marki niemieckiej.** Wobec braku kursu orjentacyjnego dewizami na Berlin banki nie obracały. Natomiast na giełdzie prywatnej sprzedawano markę niemiecką **w gotówce 210 przy kolosalnem zaofiarowaniu.** Jest to dość duży spadek kursu marki niemieckiej.

SZALEŃCZE METODY PRASY BERLIŃSKIEJ.

Tymczasem prasa niemiecka a m. in. „Berliner Tageblatt" zamieszczają tendencyjne doniesienia o „panice" w Polsce. Jest to **metoda szaleństwa niemieckiego,** która w pierwszym rzędzie **skrupi się na oddziałach banków niemieckich w Polsce.**

KATOWICKI ODDZIAŁ DARMSTADTER NATIONAL BANKU RÓWNIEŻ ZAWIESIŁ WYPŁATY.

Potwierdza to zresztą fakt, że po wstrzymaniu wypłat przez **Darmstadter National Bank katowicki oddział tego banku zawiesił również wypłaty.** Zrozumiałe, że wywołało to **zaniepokojenie w śląskich kołach gospodar**

Zaniepokojenie przybrało takie formy, że rozpoczęło się wzmożone **podejmowanie wkładów w pozostałych dwóch D-bankach, t. j. Deutsche Bank und Disconto-Gesellschaft oraz Dresdner Bank. Banki te zastosowały pewne ograniczenia natury kredytowej.**

BANKI NIEMIECKIE W POLSCE TWIERDZĄ, ŻE NIE SĄ UZALEŻNIONE OD BANKÓW NIEMIECKICH.

Jak dalece inspiracje Berlina o zmyślonym popłochu w Polsce **są nie na rękę bankom niemieckim w Polsce,** świadczą wynurzenia i oświadczenia miarodajnych władz banków niemieckich w Poznaniu. Mianowicie dyrektorzy **Banku für Handel und Gewerbe i Landesgenossenschaftbank** stwierdzają sami, że istniejące w Polsce poza Śląskiem banki niemieckie **posiadają swoją centralę i nie są uzależnione od banków w Niemczech.** Jeden z dyrektorów Banku für Handel und Gewerbe wyraźnie oświadczył, że nawet **zupełne załamanie się kursu marki niemieckiej nie wywrze wpływu na działalność tego banku.**

W każdym razie są to znamienne wynurzenia przedstawicieli banków niemieckich w Polsce, **dezawuujące „panikarskie wiadomości o popłochu w Polsce" prasy berlińskiej.**

Sfery finansowe w Polsce tem więcej z wielką rezerwą odnoszą się do wydarzeń w Niemczech, że **krach finansowy niemiecki oceniają pod kątem politycznym.** Bankowość polska **NIE JEST W ŻADNYM WYPADKU NARAŻONA NA PODOBNE WSTRZĄSY,** jakie przechodzi bankowość niemiecka.

Dalszy przebieg wydarzeń gdyby nawet zaostrzył się — **to Bank Polski, panując w zupełności i na wszystkich odcinkach nad obecną sytuacją** — gotów jest zawsze przyjść ze **skuteczną pomocą naszym bankom prywatnym.**

Krach niemiecki odbije się w Polsce jak i na całym świecie tylko na tych, co **z zaufaniem do Deutsche Wirtschaft lokowali swe kapitały w bankach niemieckich.**

Zwłaszcza dzięki wojnie celnej z Niemcami **Polska jest izolowana** i uniezależniona od bankructwa niemieckiego.

Germanja na rozstajnych drogach

W czem leży ta wielka gra, którą z najwyższem nasileniem wszystkich sił rozgrywa w tej chwili Europa i jej polityka pokojowa?

Powaga gry polega na tem, że Niemcy stanęły na rozstajnych drogach decyzji: dzięki błędom swej polityki gospodarczej i zasadniczego nastawienia politycznego państwa od czasu zgonu Stresemana, organizm gospodarczy Rzeszy **stacza się po linji pochyłej ku otchłani bankructwa.**

O szybkości spadku w przepaść świadczy fakt, że gdy z początkiem czerwca zapasy Banku Rzeszy niezbędne dla statutowego pokrycia waluty niemieckiej **przekraczały o półtora miljarda cyfrę graniczną** zabezpieczenia, w dniu dzisiejszym pokrycie kruszcowo - walutowe, skutkiem katastrofalnego odpływu dewiz Banku Rzeszy zagranicę

SPADŁO JUŻ PONIŻEJ 40 PROC., CZYLI, ŻE NIEMCY WESZŁY NA KARKOŁOMNĄ DROGĘ NOWEJ INFLACJI.

Jest rzeczą jasną, że katastrofa finansowa Niemiec jest wielkiem niebezpieczeństwem dla równowagi gospodarczej całej Europy, jakoteż dla pokoju i spokoju światowego.

I dlatego, gdy Niemcy, wysyłają w świat sygnał: S. O. S. i wołają głośno:

RATUNKU!

świat polityczny Europy i Ameryki odpowiada: **dobrze pomożemy, ale pod warunkami...**

GRA IDZIE O TO, CZY NIEMCY PÓJDĄ, CZY NIE PÓJDĄ NA WARUNKI ULEGŁOŚCI POLITYCZNEJ.

Nie chodzi o położenie Niemiec na łopatki. Ale o rozsądne ułożenie się z niemieckim narodem, do czego dąży?

Czy do lojalnej współpracy w harmonji z ludami Europy, a zwłaszcza ze swymi sąsiadami. Bo jeśli tak, to pomoc solidarną ma zapewnioną.

Czy też Niemcy w swej większości idą na **politykę awantury**, na politykę **obalenia więzów Traktatu Wersalskiego**, z powrotem do monarchji i z rządami nacjonalistów, to wtedy Europa umywa ręce, i zostawia bankrutujące Niemcy ich własnemu losowi.

Oświadcza to prosto i jasno oficjalny organ polityki Francji „Temps" gdy mówi w artykule pt: „Pomoc Niemcom":

„Francja musi się zabezpieczyć przed nowemi niespodziankami. Nic łatwiejszego jak przyjść z pomocą, ale poto, by się to obróciło jutro przeciwko nam czy w formie **zbrojeń, czy rewizji traktatów, Anschlussu,** lub innej kwestji?

Żadna decyzja międzynarodowa nie może się odbyć **bez Francji, ani przeciw niej.** Nikt się nie zdziwi, że jeśli Francja ma się **zgodzić** na nowe ofiary, **to one służyć muszą sprawie bezpieczeństwa całego świata..."**

Pod tym względem zapanowało uzgodnienie poglądów i z Anglją a nawet z Włochami.

„Times'y" londyńskie postawiły imieniem W. Brytanji sprawę podobnie:

„Teraz kolej na Niemcy"! — piszą „Times" „by wykazały swą dobrą wolę rezygnując narazie z dwóch rzeczy: **z budowy pancernika, oraz z podejmowania dalszych kroków w kierunku unji celnej z Austrją."**

Rzecz jasna, że żądania Francji są bardziej konkretne, jako warunki, o czem piszemy poniżej obszerniej.

W opinji Niemiec następuje też poważne otrzeźwienie. Naturalnie nie mówimy tu o awanturnikach politycznych w stylu hitlerowców i innych nacjonalistów z pod znaku Hugenberga i Treviranusa.

Ale w umiarkowanej opinji niemieckiej następuje wyraźny zwrot do rozwagi i rozsądku.

Teodor Wolff w swym art. pt. „Warunki", przyznaje wprost, że z całą stanowczością **zwalczał program budowy floty wojennej,** że całą imprezę p. Curtiusa tyczącą się niemiecko-austrjackiej unji celnej **uważał za błąd,** a wrocławskie **manewry stahlhelmowców wyrządziły Niemcom dla ich gospodarki i finansów szkody nie do przejrzenia „geradezu unuebersehbare Schaden")**

I tenże sam redaktor demokratycznego organu, pisze wprost, że

„WSZYSTKO CO NIEMCY CHCĄ I MUSZĄ OSIĄGNĄĆ, MOŻE BYĆ OSIĄGNIĘTEM TYLKO Z FRANCJĄ — NIC PRZECIW FRANCJI"!

Tak mówi oczywiście ta prasa demokratyczna, której opinję w ostatnich latach zagłuszyła krzykliwa, sfanatyzowana,i wojną grożąca prasa nacjonalistyczna, odwetowców i awanturników politycznych.

Ale powaga dzisiejszej decyzji Niemiec polega na tem **które Niemcy wezmą górę;** te które lojalnie porozumią się co do **pokojowej współpracy z sąsiadami** i pracować będą społem nad odrodzeniem gospodarczem Europy i swego kraju, czy też ster ujmą w dłonie wyuzdane, nacjonalistyczne czynniki polityczne, nie wiadomo na czyj rachunek pracujący politycy z pod znaku swastyki (Hitler), a wtedy nawa państwowa Rzeszy będzie zepchnięta na bujne nurty niespodzianek i wszelkich możliwości, z pośród których i **czerwone niebezpieczeństwo komunistycznych Niemiec** nie jest niemożliwością polityczną.

W tej chwili Laokoon niemiecki pręży się w skurczach decydującej **walki** z opasującymi go wężami **niezwykłych** trudności państwowych.

Najbliższe dni wskażą, jaką drogę obierze Germanja na rozstajnych drogach...

dr. b.

Berlińskie histerje i igraszki z ogniem

Grożą Reichswehrą w odpowiedzi na gwarancje polityczne

„Latający" Luther i przestrogi Paryża

W związku z katastrofą finansową Niemiec, na którą zresztą trzeba patrzeć pod kątem **PEŁNEJ REZERWY I TRZEŹWOŚCI** i z lekką przymieszką sceptycyzmu, na najważniejszy plan naszych zainteresowań wysuwa się kwestja **GWARANCYJ POLITYCZNYCH,** od których Francja uzależnia swą pomoc.

Nastawienie Francji do zagadnień niemieckich jest **pełne kurtuazji i nawskroś życzliwe choć rzeczowe i stanowcze.**

Pisze o tem Sauervein w „Matin'ie", (organ Brianda), zdając relacje z pobytu dr. Luthera w Paryżu. Wśród osobistości biorących udział w konferencji — stwierdza Sauervein — znalazło się kilku, którzy **otwarcie i szczerze przedłożyli dr. Lutherowi stan społeczeństwa francuskiego.** Wytłumaczono mu, że **Francja byłaby niezmiernie szczęśliwa, gdyby mogła zużytkować swe kapitały dla uzdrowienia Europy,** że nie mogłaby dokonać nic **milszego i nic pożyteczniejszego,** jak dopomóc do **rekonstrukcji Niemiec,** gdyby... państwo to **orjentowało się szczerze ku demokratycznej i pacyfistycznej koncepcji politycznej.**

Problem niemiecki — dodaje następnie Sauervein — **jest może najbardziej skomplikowany z tych, które rząd francuski musiał rozważać od czasu wojny.**

NIEMCY STOJĄ W PRZEDEDNIU BANKRUCTWA. To NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI.

Ameryka jest zaangażowana w Niemczech na blisko 18 miljardów marek niemieckich. Anglja ma znacznie mniej, jednak na kwotę bardzo poważną.

Francja może pomóc **Niemcom natychmiast,** ale musi mieć **GWARANCJE POLITYCZNE.**

Nie chodzi — kończy „Sauervein" — o obietnice napisane, lecz o **ich realizację.** Trzeba dziś więcej niż kiedykolwiek, aby ministrowie niemieccy przybyli do Paryża celem porozumienia się z ministrami francuskimi.

RĘCZNIE! — Jakich gwarancyj **domaga się Francja?**

Gwarancje te, jak donosi „Pat", reasumują się w pięciu następujących punktach:

1) NATYCHMIASTOWE ZANIECHANIE ZAMIARU UNJI CELNEJ Z AUSTRJĄ.

2) DOSTARCZENIE BEZWZGLĘDNYCH GWARANCYJ, ŻE W CIĄGU 12 LAT UDZIELONEJ PRZEZ MORATORJUM ZWŁOKI DLA ZWROTU SUM, KTÓRYCH WYPŁATA ZOSTAŁA ODŁOŻONA, NIEMCY NIE BĘDĄ ZWIĘKSZAŁY BUDŻETU SWYCH WYDATKÓW WOJSKOWYCH.

3) ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ DLA ZAWARCIA TRAKTATU HANDLOWEGO Z FRANCJĄ.

4) PRZEPROWADZENIE SUROWYCH RESTRYKCYJ W UDZIELANIU KREDYTÓW PRZEZ REICHSBANK.

5) GWARANCJE CO DO WSCHODNICH GRANIC NIEMIEC (Locarno wschodnie).

Gdy dr. Luther złożył sprawozdanie o gwarancjach, jakie żąda Francja **min. Reichswehry Groener** oświadczył, że gdyby rząd Rzeszy zdecydował się przyjąć te warunki, **on jako minister nie może gwarantować za lojalność Reichswehry.**

RĘCZNIE — Znowu grożą.

Jaskrawe światło na stanowisko Niemiec w obecnej chwili rzuca fakt, że jednocześnie odbył się **w Dreźnie** tak zwany **niepolityczny dzień kawalerji, o** którym piszemy na innem miejscu.

Tegoż dnia, t. j. **13 lipca odbyła się** wielka **manifestacja w Ludwigshafen pod hasłem wcielenia całkowitego okręgu Saary do Niemiec i zwrotu kopalń.** W manifestacji brały zgodny **udział wszystkie partje** począwszy **od Hitlerowców, kończąc na** socjaldemokratach.

A DR. LUTHER WCIĄŻ BUJA W PRZESTWORZACH.

Jednocześnie zaś prezydent Banku Niemiec **dr. Luther poleciał znowu do Bazylei.**

Współpracownik „Berliner Tageblattu" telefonuje z Bazylei, że Luther był tam gorączkowo oczekiwany.

„Samolot d-ra Luthera — donosi korespondent niemiecki — był oczekiwany między godziną 2 a 3 popoł. Już jest po trzeciej. Nerwowo krążą delegaci przed salą posiedzeń. Ruch posłańców telegraficznych i sekretarzy nie ustaje, jak też wielkiego personelu pomocniczego poszczególnych delegacyj. Nakoniec o godz. 3 min. 40 zjawia się dr. Luther, którego z lotniska przywozi **generalny dyrektor Hülse.**

Na schodach powitał prezydenta (Luthera) tajny radca **Vocke.**

W kilka minut po przybyciu dr. Luthera zamknęły się wielkie drzwi od sali konferencyjnej. Walna bitwa o **GOSPODARCZY LOS NIEMIEC ROZPOCZĘŁA SIĘ...".**

NIEMCY MUSZĄ SIĘ WYRZEC KŁAMSTWA I ODWETU.

Warto jednak przypomnieć co **parę dni** temu pisał „Temps" francuski, omawiając ostatnią wizytę dr. Luthera w Paryżu:

Pierwsze pytanie, które się nasuwa, to kwestja czy Niemcy, upadające pod ciężarem swoich błędów — **błędów politycznych, ekonomicznych i finansowych — mogą być wogóle jeszcze uratowane od katastrofy?**

Te gwarancje, jakich się domagamy — **Niemcy mogą dać i powinny!** Nie chodzi o to, byśmy Niemcom chcieli narzucać **upokarzające warunki,** lecz by naród ten zdał sobie sprawę z **rzeczywistości chwili bieżącej i przyznał, że błądził idąc po linji odwetu i zemsty.**

Czy jednak — zapytajmy — Niemcy się opamiętają? W chwili, gdy **giełda berlińska** się zamyka, Anglja i Ameryka popierają **żądania gwarancyjne Francji,** a dr. Luther lata **po złote runo, prasa niemiecka śpiewa na starą nutę:**

„Bóg jest potężny w słabości!" — pisze „Berliner Tageblatt" z 12 bm. „Pokonany nie jest również **bezbronny.** Nasza bezbronność była od czasu Wersalu **naszą najsilniejszą bronią. Rozbrojone,** zdruzgotane Niemcy mogły i zawsze jeszcze mogą stać się **sumieniem świata"(!!!).**

Tak pisze prasa berlińska.

Psychoza niemiecka wydaje się beznadziejna!

Jeden z największych banków niemieckich zbankrutował



Po krachu Danat Banku

Danat Bank pozostawał w łączności z hitlerowcami

Załamanie się jednego z największych banków **„Darmstaedter und National Bank" Jakóba Goldschmidta** pozostaje w bezpośrednim związku z odpływem walut i dewiz. Bank ten **został mocno nadszarpnięty w ostatnich dniach** przez bankructwo potężnego koncernu **„Nordvolle", który korzystał z kredytów Banku.** Należy zwrócić uwagę, że bank ten **pozostawał w bliższej łączności z hitlerowcami.**

Jak z innych źródeł donoszą, przyczyną zachwiania się Darmst. National Banku było wypowiedzenie mu kredytów przez **amerykański Dom Bankowy Read et Comp.**

Krach tego potężnego banku odbił się i w Polsce. Katowicki oddział tego banku zawiesił również swoje wypłaty.

W związku z tem należy przypomnieć, że członkowie dyrekcji katowickiej firmy Danat-Banku przychwyceni zostali niedawno przez władze na **nielegalnem ubezpieczeniu obywateli polskich w niemieckich towarzystwach ubezpieczeń nie mających prawa działania w Polsce.** Nielegalne te operacje wyniosły **kilka miljonów złotych,** przez co skarb państwa został poszkodowany na **bardzo wielkie sumy.** Akt oskarżenia w tej sprawie zostanie w niedługim czasie wygotowany.

Średniowiecze na Litwie

„Lietuvos Žinios" w art. wst. p. n. „Średniowiecze na Litwie" opisuje wypadek, jaki zaszedł ostatnio w pow. olickim w pewnej wsi litewskiej, gdzie **włościanie powiesili na „sznurku od różańca" dwutygodniowe dziecko,** za to, że **próbowało w tak wczesnym wieku** usiąść; włościanie wspólnie z rodzicami orzekli, że dziecko jest „opanowane przez djabła". Dziennik podkreśla niezwykłe zacofanie prowincji litewskiej, gdzie wypadki tego rodzaju są na porządku dziennym.

Parady „cesarskie“ i prowokacje Europy

— w chwili, gdy Niemcy żebrzą o kredyty

Podczas gdy całe Niemcy drżą w swych posadach finansowych gdy największe banki niemieckie ogłaszają bankructwo lub zawieszają częściowo wypłaty, gdy popłoch ogarnia całe państwo w tym samym czasie organizacje niemieckie przypominają dawne, dobre czasy i urządzają wystawne, pełne pompy i buty cesarskiej zjazdy i manifestacje.

Liczna rzesza zwolenników i służalców ekskajzera, niedołężnego starca z Dorn, urządza sobie od czasu do czasu śmieszne a tak wymowne dla ich psychiki igraszki w postaci różnych demonstracyjnych zjazdów.

Ostatnio w ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Dreźnie pod protektoratem „generalfeldmarszałka“ zjazd kawalerzystów niemieckich: „Erster Waffentag der Deutschen Kavallerie“. NA ZJAZD PRZYBYLI SETKAMI CESARSCY I KRÓLEWSCY GENERAŁOWIE ZE SWEMI „DAMAMI“ oraz przedstawiciele wszystkich pułków kawaleryjskich b. armji cesarskiej.

Zjazd, który w zapowiedziach przedstawiono zgóry jako apolityczny, już przez same uporczywe narzucanie i wystawianie emblematów i barw cesarskich przeobraził się W JEDNĄ WIELKĄ DEMONSTRACJĘ PRZECIW REPUBLICE.

O charakterze zjazdu świadczy najwymowniej załączona ilustracja, na której widzimy, „jak generalfeldmarszałek“ Mackensen przechodzi przed frontem uczestników zjazdu w otoczeniu generalicji i oficerów w dawnych mundurach cesarskich i w lśniących pikelhaubach.

Lista gości honorowych, zaproszonych na zjazd roiła się od nazwisk osób — które kiedyś należały do najściślejszego grona służalców ekskajzera i książąt niemieckich. Znajdowali się więc wśród nich ostatni nadworny marszałek dworu b. króla Fryderyka Augusta, fliegeladjutant, — ekskajzera admirała von Rebeur-Paschwitza, który jeszcze w Doorn pełnił swoją służbę „generalobersta“ von Einem, gen. von Watter i cały szereg innych generałów. Ci panowie stanowili grupę pierwszą gości honorowych.

Do grupy drugiej, należeli oficerowie sztabowi. Do grupy trzeciej rotmistrze aż do porucznika w dół. Gradacja więc jak za dawnych dobrych czasów! Wreszcie zapomnieć nie można o jednym z gości mianowicie o nadburmistrzu miasta Drezna dr. Kuelzu, który w dodatku wygłosił demonstracyjne przemówienie, — prześcigając pod tym względem samego Mackensena. Ten ostatni w odpowiedzi na bojowe przemówienie nadburmistrza oświadczył, iż starzy żołnierze bynajmniej nie pragną wojny. Uderzało powszechnie, że dowódca Stahlhelmu który zjawił się w pełnym mundurze stahlhelmowskim, był wszędzie salutowany z niezwykłą karnością przez policjantów drezdeńskich.

Jak dalece cała demonstracja była zabarwiona duchem monarchistycznym, dowodzi tak drobny fakt, iż sama obecność korespondenta jednego z pism republikańskich tak dalece wyprowadziła organizatorów zjazdu z równowagi, — iż zapomnieli oni o najprostszych formach grzeczności i usiłowali go w niebywale zuchwały, wprost koszarowy sposób przemocą usunąć z miejsca zjazdu.

Tak zabawiają się odwetowcy niemieccy w parady „cesarskie“ w chwili, gdy oficjalne Niemcy alarmują świat całý o katastrofie i bankructwie Niemiec.



B. Marszalek Mackensen przechodzi przed frontem sztandarów kawalerji b. armji cesarskiej, w czasie onegdajszego zjazdu w Dreźnie.

Podwójna miarka

Świętem oburzeniem zapłonął „słowopomorek“ umieszczając we wczorajszym numerze notatkę z Sępólna o sprzedawczyku ziemi polskiej Wojtalewiczu z Kamienia tej treści:

> **Haniebnego czynu dopuścił się niejaki Ambroży Wojtalewicz z Kamienia,** sprzedając szmat ziemi odziedziczonej po ojcach w ręce niemieckie, wysuwające swe szpony krwiożercze po ziemie polskie. **Czynem tym skalał swoją duszę narodową** i ściągnął na siebie pogardę współrodaków.

Ale czemu to pismo nie oburza się na równi, gdy 100-morgowe gospodarstwo polskie Bank Ludowy w Kowalewie sprzedał Niemcowi Adamowi? Na ten temat „słowopomorek“ nie pisnął ani słowem.

Czy tylko dlatego, że prezesem Rady Nadzorczej tego banku jest ks. sen. Bolt, prezes Zarządu Stronnictwa Narodowego na Pomorzu?

Dlaczego taka nierówna miarka?

Na marginesie

„Ich“ codzienna strawa partyjna

Narodowa Demokracja i jej prasa nie lubi porównań. Prasa endecka przyzwyczajona została od lat pięciu, że jej nie można n. p. porównywać Polski z innymi krajami.

Pod karą ekskomuniki z partji nie wolno n. p. napisać: „Patrzcie co się dzieje z Niemcami. Nie pomogło im 8 miljardów dolarów kredytu amerykańskiego, bankructwo finansowe dokonało się. A jednak w Polsce jest spokój, waluta ani drgnęła, przykre redukcje w płacach, to było jednak **przewidywanie rządu,** by nie zaskoczyły nas podobne niespodzianki...“.

Tak prasie endeckiej nie wolno napisać, wobec tego cóż ona robi?

Przemilcza, lub bagatelizuje wypadki u sąsiada, jakby nic się nie działo.

W momencie, gdy cała polityka niemiecka wygląda jak dymiący wulkan, który lada chwila może przejść w fazę katastrofy, gdy interesy polskie wymagają specjalnej czujności i troski prasy polskiej, endecka prasa nie ma większego zmartwienia, jak zastanawiać się „kto lepiej u nas przewidywał trudności gospodarcze: endecja, czy rząd?

Nie mając nic do mówienia o sprawach polskich, bo o nich przyzwyczaili się endeccy dziennikarze pisać tylko jadowicie i krytycznie, pismo takie pomieszcza w jednym numerze taki gulasz międzynarodowy: „Manifestacja na rzecz pokoju w Londynie“, „Komuniści i hitlerowcy żądają zwołania parlamentu“, „Polityka Stron. Zach. w Anglji“, „Armja francuska jest czynnikiem trwałości w Europie“, itd. itd.

A o Polsce? Co piszą o Polsce? O kraju, o państwie, o jego troskach i niebezpieczeństwach?

Piszą, a jakże: „System prowokacji“, podkopy i groźby sanacyjne“, „Triumfalne“ zebranie sanatorów w Starogardzie“ itd.

Tem karmi się dzień w dzień swych czytelników. I przypominają się słowa oburzenia jednego z wybitnych Wielkopolan, którego artykuł p. t. „Przebrała się miarka“ przedrukowaliśmy niedawno na naszych łamach:

„Nie pozwalajcie się karmić kłamstwem i ohydą...“.

Nie mogą pobierać djet dyrektorzy Komunalnych Kas Oszczędności

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym stwierdza, że do wiadomości jego doszło, iż w niektórych komunalnych kasach oszczędności kierownicy, względnie dyrektorzy pobierają djety za udział w posiedzeniach zarządów kas.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu uważa tego rodzaju postępowanie za niewłaściwe, a to dlatego, że zarówno kierownicy biur, jak i dyrektorzy komunalnych kas oszczędności są w zasadzie stale płatnymi funkcjonarjuszami kas i z tytułu swego stanowiska, nawet wówczas, gdy nie są członkami zarządu, powinni brać udział w jego posiedzeniach celem udzielania potrzebnych wyjaśnień.

Wobec powyższego należy uważać uchwały rad kasy, wyznaczające takie djety dla dyrektorów kas za niewłaściwe. Przyczynić się mogą one tylko do podrożenia administracji kasy, a tem samem — wbrew zasadniczemu zadaniu komunalnych kas oszczędności — do podrożenia udzielanego przez te kasy kredytu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych prosi wojewodów o zwrócenie bacznej uwagi na tego rodzaju niewłaściwe uchwały. W wypadku powzięcia wiadomości o uchwaleniu takich djet, mają wojewodowie na zasadzie przysługujących im uprawnień wystąpić energicznie przeciw takim nieprawidłowościom przez wydanie odpowiednich zarządzeń.

Budżety szkolne

Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie opublikowało wyniki ankiety, rozpisanej na temat wydatków na szkolnictwo w budżetach różnych państw. W Europie pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Danja (20,7 proc.), drugie Holandja (19,2 proc.), trzecie Prusy (16,5 proc.), potem idzie szereg państw, jak Irlandja, Islandja i Szwecja, gdzie odsetek wynosi 15 proc. i **Polska** (14,7 proc. w r. 1929). Dla Hiszpanji odsetek ten wynosi 5,3 proc., dla Italji 3,7 proc., dla Turcji 3,7 proc. W Ameryce pierwsze miejsce zajmuje Panama (19,5 proc.), drugie Kuba (17,8 proc.). Ostatnie Wenezuella (4,8 proc.). W Azji pierwsze miejsce zajmują Filipiny (11 proc.), drugie Japonja (6,8 proc.), ostatnie Sjam (2,4 proc.).

Zarządzenia oszczędnościowe w komunikacji powietrznej

W wyniku dalszej kompresji wydatków państwa w budżecie na rok bieżący, zarządzenia oszczędnościowe obejmują również lotnictwo komunikacyjne w Polsce.

Jak się dowiadujemy, począwszy od 1 sierpnia rb. ruch na wszystkich linjach powietrznych w Polsce ograniczony zostanie ze względów oszczędnościowych do połowy. Samoloty P. L. L. „Lot“ na wszystkich linjach kursować będą nie codziennie, jak dotychczas, lecz co drugi dzień.

W poszukiwaniu przyczyn kryzysu światowego

Rewelacje paryskie o polityce Banku Angielskiego i dumpingu sowieckim

Ciekawy i rewelacyjny artykuł na temat przesilenia gospodarczego zamieszcza na łamach „Matin'a p. Korab Kucharski.

Wszyscy są naogół zgodni w przekonaniu — pisze p. Kucharski — że kryzys **ekonomiczny ogarnął cały świat,** lecz ścierają się zdania, jeśli chodzi o przyczyny tego kryzysu. Powstała już cała literatura na ten temat i **miljony kartek naładowanych wykresami, cyframi,** statystykami i tablicami synoptycznemi.

Jedni upatrują przyczyny **w racjonalizacji pracy,** która, redukując przemysł, powoduje **bezrobocie** rujnujące budżety.

Inni mówią o **hiperprodukcji,** łatwej do stwierdzenia cyframi, **które dadzą się naginać,** zależnie od tego, w jaki sposób się niemi obraca.

BANK ANGIELSKI PUNKTEM WYJŚCIA KRYZYSU.

Gdyby dziś opublikowano w Anglji rodzaj białej księgi o polityce finansowej Wielkiej Brytanji — koło odpowiedzialności szybkoby **się zwęziło i punkt wyjścia kryzysu ekonomicznego** dałoby się **ustalić tak co do czasu,** jak **i co do miejsca.** Punktem tym jest **Bank angielski i rok 1921.**

Nie wiele o tem mówiono i pisano ani w parlamentach ani w prasie, lecz ludzie postawieni na placówkach obserwacyjnych, które pozwalały im zbliska śledzić rozwój wypadków, są **pod tym względem zgodni.** Zdaniem ich, polityka finansowa p. Montagu **Normana** zainaugurowana w roku 1921 spowodowała **ten rodzaj braku równowagi w organizmie ekonomicznym europejskim** najpierw, ogólno-światowym później, a który wyraża się w cyfrach: **18 MILJONÓW BEZROBOTNYCH.**

Tragiczna pomyłka p. Montagu Normana polegała na tem, że chciał on **bezwłocznie korzystać z okoliczności,** nie troszcząc się o konsekwencje.

Europa po 5 latach zahamowania produkcji (spowodowanej wojną) cierpiała na **OGÓLNY GŁÓD TOWARÓW.** Aby ten głód zaspokoić trzeba było **ZMOBILIZOWAĆ SZYBKOŚĆ PRODUKCJI ZAPOMOCĄ KREDYTÓW,** których udzielało się każdemu, **który chciał produkować towary, czy był Anglik czy też Niemiec..**

Pan Montagu Norman nie pomyślał o niebezpieczeństwie. Nie przewidział, że gdy **luka wytworzona przez próżnię 5 letnią zostanie** zapełniona **wówczas maszyna przemysłowa zmontowana przez niego okaże się** zbyt hiperproduktywną, jak **na normalne potrzeby ludzkości.**

Wedle powiedzenia francuskiego kupujący **napełnili już swoje szafy aż po brzegi towarami** i sztucznie wytężona produkcja **MUSIAŁA STANĄĆ,** zrealizowawszy zresztą olbrzymie zyski. Ameryka, zaraziwszy się tym samym szałem, musiała również **zagasić ogniska.** **SOWIETY WYKORZYSTAŁY POŁOŻENIE.**

Sowiety zrozumiały doskonale, że nadprodukcja jest najlepszym sposobem **zdezorganizowania świata kapitalistycznego** i wprowadziły w czyn nauki zaczerpnięte z polityki finansowej Banku Anglji tworząc głośną piatiletkę.

Nie ulega wątpliwości, że **plan dumpingu** powstał w Rosji na skutek **raportów ajentów sowieckich handlowych z Londynu** i wpływał na trzecią międzynarodówkę do zwiększenia hiperprodukcji światowej przez **niskie ceny swej podaży** czem spowodował **zamknięcie fabryk, bezrobocie i rozpacz, działającą na masy skuteczniej niż rewolucja.**

Jeżeli się pod tym kątem widzenia **spojrzy** na ubiegłe dziesięciolecie, nie ulega **wątpliwości,** że „dumping“ Stalina jest **tylko dalszym ciągiem** kursu zainaugurowanego przez **p. Normana** prezydenta Banku Anglj. w r. 1921.

Krwawa szafa Lukrecji Borgji

Trujący zamek — Dziedzictwo Romanowów

W jednym ze skromnych domów mieszkalnych w Berlinie w mieszkaniu b. sekretarza ministra rosyjskiego Wittego znajduje się **sprzęt, jedyny w świecie.** Jest **to** ozdobna szafa **Lukrecji Borgia.** Szafa ta, która liczy **przeszło 400 lat,** a mimo to zachowała się **w** beznagannym stanie, jest **rzadkością i unikatem tak pod względem historycznym jak i artystycznym.**

Cenna i ozdobna szafa renesansowa **posiada długą i... krwawą historję.** Należała ona do rodziny, o której historja opowiada straszne **rzeczy.** Szafkę podarował Cezar Borgia swojej siostrze Lukrecji.

Szafka zawiera wielką ilość **tajnych skrytek,** lecz nie ten szczegół nadawał szafce tak upiornego charakteru. **Najokropniejszą tajemnicą szafki był zamek.** Wewnątrz zamku **ukryta** była igła, spoczywająca w śmiertelnej **truciźnie.** Jeśli osoba, nie znająca tajemnicy, **otwierała** zamek, **ukryta sprężyna poruszała igłą, która wyskakiwała i kaleczyła palec danej osoby,** wsączając w ranę kropelkę strasznej trucizny. W kilka godzin później zakażona osoba **umierała wśród okropnych męczarni,** a nic nie było w stanie wytłomaczyć przyczyny nagłego zgonu.

Nigdy nie będzie historja w stanie wyświetlić, ile osób w ten sposób **Lukrecja Borgja zgładziła ze świata.** W całym szeregu wypadków jednakże historycy z pewnością ustalili winę osławionej trucicielki.

W 300 lat po śmierci Lukrecji Borgia straszna szafka przeszła w **posiadanie cara rosyjskiego Aleksandra I jako** podarek kardynała Medici w dowód wdzięczności za pomoc, jakiej car udzielił katolikom rosyjskim. Od tej pory szafka znajdowała się w posiadaniu Romanowów i była przechowywana w pałacu w Carskiem Siole aż do roku 1917. Podczas krwawych dni rewolucji kosztowna szafka wraz z innemi cennemi meblami przemycona **została przez granicę do Finlandji i stamtąd dostała się do Niemiec.**

Wśród tysiąca osób, które podziwiały okropny ten instrument morderczy, znajdował się także człowiek który tak zabójczy wpływ wywierał na ostatnią carycę rosyjską, mnich Rasputin — o którym opowiadają, iż nieraz wiele godzin spędzał w głębokiej zadumie przed straszną szafą.

Szafka, której wysokość wynosi 164 cm a szerokość 200 cm., **jest bogato inkrustowana perłową macicą** i wyłożona artystycznemi malowidłami na szkle.. Artystycznie rzeźbioną galeryjkę zdobi cenny zegar z bronzu.

Dzisiaj, kiedy zabójczy jad dawno już przestał działać, szafka wciąż jeszcze jest niemym a tak bardzo wymownym świadkiem dawnej epoki, w której sztylet i trucizna **należały** do najpospolitszych środków walki w pogoni za władzą i złotem.

Egzotyzm japońskiego teatru



Powyższa fotografja — to japoński tancerz z buławami w przepięknym stroju narodowym tańczący pantonimę, niezwykle popularny rodzaj widowiska tego rycerskiego narodu — którego prastarą kulturę i sztukę podziwia świat cały.

Samolot bez śmigi

Lotnictwo na nowych drogach rozwoju

Lotnictwo zdaje się oczekiwać nowy przewrót. Zapowiada go wynalazek: **samolot bez śmigi.** Konstruktorzy samolotów, szukający nowych form dla samolotu, przez dłuższy czas nic nowego nie mogli wykombinować. Nie ulegało jednak wątpliwości, że przy nowych formach samolotu należy wykorzystać **zasady lotu bezsilnikowego.**

Obecnie dwaj inżynierzy hamburscy wystąpili wreszcie na widownię z nowym typem samolotu. Ludger i Wilhelm Volpart skonstruowali samolot, który zewnętrznym wyglądem nie wiele się różni od innych samolotów: **Nie posiada jedynie śmigi.** Dalsze różnice rzucają się w oczy dopiero przy bliższem badaniu nowego typu. W dolnej części kadłuba, który jest **dziwnie okrągły i posiada kształt cygara,** znajdują się dziwne otwory i szerokie wydrażenia, które znajdują się tuż pod silnie ku górze wygiętemi, niezwykle szerokiemi skrzydłami, przypominającemi swym kształtem skrzydła szybowców.

Konstrukcja nowego samolotu oparta jest na następujących zasadach:

Wewnątrz kadłuba wbudowany jest turbogenerator, który **wytwarza silny prąd powietrzny.** Prąd ten doprowadza się przez kanały i szerokie otwory tuż pod płaszczyzny skrzydeł. Tak więc prądy powietrzne, które szybowiec znajduje **jedynie na wyższych wysokościach,** w specjalnym terenie i przy silnym wietrze przeciwnym w tym wypadku **wytwarza** się jeszcze nie odbył, oczekują w kołach lotnimolot **w górę.**

Dzięki umieszczeniu silnika, wprawiającego w ruch „wentylator" wewnątrz kadłuba, można go każdej chwili **w razie zepsucia się naprawić podczas lotu.** Dzięki bowiem zastosowaniu prądów do zapędu samolotu, samolot porusza się na sposób szybowców, i w razie chwilowego zepsucia się turbogeneratora samolot dalej szybuje na wzór szybowców.

Próbnych lotów nowego samolotu, który się jeszcze nie odbył, oczekują w kołach lotniczych, z wielkiem zaciekawieniem.

Egipscy golarze

Zwyczaj wygalania twarzy znany już był w Egipcie starożytnym. Golili zarost kapłani, szlachta nosiła wąskie, krótkie bródki, często przyprawiane, faraon zaś nosił dość długą brodę. Rzymianie nosili zarost do III wieku przed Nr. Chr. Później przyjął się powszechnie w Rzymie zwyczaj golenia zarostu wraz z osiedleniem się w stolicy fryzjerów i golarzy, przybyłych z Sycylji.

Aparat do filmowania

Profesor D'Arsonwal przedłożył francuskiej Akademji Umiejętności pismo profesorów Huguenarda i Magna, w sprawie wynalazku aparatu do filmowania, mogącego robić 2 do 3 tysięcy zdjęć fotograficznych w sekundzie. Próby aparatu dały doskonałe wyniki. Zdołano sfotografować np. ruch skrzydeł muchy, przyczem ustalono, że mucha w locie wykonuje skrzydłami 90 poruszeń na sekundę.

Największa fortuna na świecie

zamieniona na banknoty 100 złotowe

opasałaby trzykrotnie kulę ziemską

Wyszła z druku ciekawa praca pod tyt.: „Rockefeller olbrzym, zwykły śmiertelnik i symbol". Autorem książki jest p. W. H. Allen, dyr. Instytutu Nauk Społecznych. W pracy swej p. Allen daje głęboko ujętą analizę zawrotnej karjery **największego z bogaczów amerykańskich,** posiadającego dziś majątek wartości przeszło **2.000.000.000 dol. (20 miljardów złotych).**

Allen obliczył, że gdyby praojciec Adam otrzymał po wypędzeniu z raju aż do dnia dzisiejszego po 5.000 zł. odszkodowania za utracone przywileje, to w ciągu 6 tysięcy lat, dzielących nas od owego dnia w dziejach ludzkości, z majątku Rockefellera **należałoby potrącić zaledwie połowę tej sumy.**

Wedle innego porównania p. Allena, fortuna Rockefellera rozdana na cele filantropijne w odcinkach 100-złotowych (10-dolarowych), wystarczyłaby do **trzykrotnego opasania kuli ziemskiej.**

Od tak wielkiego majątku Rockefeller otrzymuje procenty roczne równające się średniemu zarobkowi rocznemu 15.000 obywateli amerykańskich.

97 tonn pożywienia

spożywa człowiek w okresie 70 lat

Jeżeli przypuścimy, że przeciętny wiek człowieka wynosi 70 lat, to ilość zjedzonych przez niego w tym okresie pokarmów jest tak kolosalna, że ujrzawszy ją w jednej wielkiej masie, każdy z nas nie chciałby wierzyć, iż sam jeden zdołał to wszystko pochłonąć.

Człowiek normalny i zdrowy zjada przez okres 70 lat samego tylko chleba nie mniej **jak 14 tonn,** wziąwszy pod uwagę, że dzienna porcja chleba i potraw mącznych wynosi przeciętnie ćwierć kilograma. Przy obliczeniu tego uwzględniono mniejsze spożycie chleba w pierwszem i ostatniem dziesięcioleciu życia człowieka.

Gdybyśmy z tej ilości wypiekli jeden bocheneczek, to zająłby on miejsce **1.200 stóp sześciennych.** Nie mniej poważnie przedstawia się ilość spożytego mięsa, ryb i jaj.

Trudniej ustalić jest ilość spożycia soli i cukru, ale dochodzi ona mniej więcej do 4.500 kg cukru i 750 kg soli. Obliczenie wypitych płynów przedstawia w swym rezultacie poważną ilość 37 tysięcy litrów. W sumie spożywa człowiek w okresie 70-u lat około **45 tonn** pokarmów stałych i **43 tonny płynów,** — razem 97 tonn rozmaitego pożywienia.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

41) Powieść z r. 1935.

— Już pan do Niemiec nie powróci. Musi pan pozostać w Gdyni w charakterze kierownika elektrowni. Niechaj p. komandor Gryff głowi się nad tem, jak pana bezzwłocznie wyforytować na to stanowisko.

— A czemu ja mam być tam koniecznym?

— Pamiętajmy, panie Bronisławie, że rządy w porcie gdyńskim dzierży... Niemiec, Herr Karl Wesser. Nie jestem pewien, lecz nasunęła mi się kwestja, czy w chwili, dajmy na to, raidu eskadry lotniczej na Gdynię, ów pan kapitan portu (mający zapewne dookoła siebie ludzi, którzy mu utajonych jego szyków nie popsują), nie mógłby sygnałami świetlnemi zdradzić lotnikom miejsc i przedmiotów godnych zbombardowania? Niech pan pomówi o tem z p. komandorem. Wogóle zadaniem pańskiem będzie czuwać, by w danym momencie nie wypłatał nam nikt djabelskiego figla i wypłatać nie mógł.

Niegrodzki począł ściskać mu dłoń na pożegnanie, uważając, że może za wiele czasu ukradł pochłaniającej go sprawie. A Wotczak, nim wyszedł, ozwał się:

— Pan doktór nie ma czasu, ale pozwoli jedno pytanie... Gdzie jest Lautenbach?

Szeroki uśmiech rozlał się na okrągłej, lecz nieco zmęczonej twarzy doktora. Wyciągnął ramię w górę pionowo i podniósł palec wskazujący w sufit.

— Tam, panie Bronisławie. Tam, na drugim piętrze. Niema krzywdy. Dwa pokoje, służba, piwo, wino, kuchnia u pana wojewody przednia. A że na korytarzu przechadza się dwuch ludzi, to trudno...

— A to jego tajne papiery... — bąknął Wotczak, z szacunkiem tocząc wzrokiem po papierach i dorzucił: Ciekawym, co też pan doktór wyczyta w nich o owym Karolu Wessexie...

W tym momencie zapukano zlekka do drzwi i wszedł szybko porucznik Rybicki. Przestępując próg, pochwycił uchem słowa: „... o owym Karolu Wessexie".

Gdy po wyjściu Wotczaka, przyjaciele pozostali sami, Rybicki nie pozwolił Niegrodzkiemu przyjść do słowa.

— Słuchaj! — zawołał — Cóż ten człowiek mówił o Karolu Wessexie?

Zaskoczony tem doktór zmieszał się i począł jąkać:

— Nic... Nic nadzwyczajnego. Powiem ci to później. Długa historja. Bez wstępu wyjaśniającego to i owo nie mógłbyś tego zrozumieć. A teraz mamy na porządku dziennym stokroć ważniejsze rzeczy. I bardzo pilne!

Porucznik sondował jego twarz nieufnem spojrzeniem, jakby pytając go, azali przyjaciel zdradzieckiego senatora, inżynier Wessex nie grał jakiej roli w zakulisowej kampanji antypaństwowej tego Macchiawelskiego potentata. Kwestja ta strzeliła mu do głowy skoro tylko gruchnęła sensacyjna wieść o aresztowaniu Lautenbacha.

W tej chwili sprawa ta zapadła w podziemia, gdyż Niegrodzki zabrał go w ogromny las Lautenbachowski. Wskazał mu papiery zgrupowane w różne kategorje.

Lwia część zabranych w Lisewie aktów złożyła się na rubrykę: „Germania". Stosy skryptów, ksiąg rachunkowych oraz druków, wykonanych w tajnej drukarni propagandy niemieckiej w Berlinie, zawierały kompletne materjały do historji wieloletniej, planowej, miljony pochłaniającej działalności germanizacyjnej na Pomorzu. Rozpadało się to na dwa działy: 1) Niemcy, 2) Polacy, a te działy na: wieś i miasto.

W tej dziedzinie szef wywiadu polskiego posiadał zdawna tak bogatą wiedzę, że bardzo wiele z tego co zawierały te akta, nie przedstawiało dlań szczególniejszego interesu. Niemniej jednak mógł teraz skontrolować, zweryfikować statystyczne i inne swe zapiski, mógł niejedno sprecyzować, dopełnić, skorygować i tu i owdzie wstawić cyfrę lub nazwisko. Bo przecież wyłowił całkowity obraz tytanicznej tej działalności, bezprzykładnej w swych rozmiarach, a zmierzającej do owładnięcia stanem posiadania na Pomorzu, przygotowania tej dzielnicy do zwycięskiego plebiscytu i wydarcia jej Polsce.

Tu wyczytał Niegrodzki kto, jakie czynniki, związki, instytucje i banki spełniały rolę wykonawczą, skąd i jakie fundusze płynęły na ten cel i otrzymał niezbity wielokrotnie potwierdzony dowód, iż od lat z górą dziesięciu najwyższą w tym resorcie instancją i kierowniczą głową był... senator polski, lojalny pan Lautenbach.

Gdyby Niegrodzki nie był wyłowił nic innego jak tylko ten dowód, już p. Lautenbach byłby w oczach żywiołu polskiego skazany na śmierć moralną. A w szeregu innych odkryć było to znikomą bagatelą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W rocznicę wielkiego tryumfu Polski na polach Grunwaldu

odsłonięto pomnik zwycięstwa w Uzdowie pod Działdowem

Dnia 12 bm. w Uzdowie koło Działdowa na granicy Prus Wschodnich odbyła się zorganizowana staraniem Obozu Mocarstwowego uroczystość odsłonięcia pomnika zwycięstwa pod Grunwaldem. Pograniczną miejscowość Uzdowo wybrano dla wzniesienia pomnika ze względu na to, że w tem miejscu w roku 1410 wojska Jagiełły i Witołda przekroczyły dzisiejszą granicę niemiecką dążąc na pola pobliskiego Grunwaldu.

Uroczystość poprzedziła **msza polowa, odprawiona na rynku w Działdowie przez delegata ks. biskupa chełmińskiego prałata Tymienieckiego,** który wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas mszy świętej poświęcono sztandar oddziału Legji MocarstwowejZagł. Dąbrowskiego, którego matką chrzestną była p. Marja Prądzyńska, znana działaczka społeczna. Po nabożeństwie odbyła się defilada 6-ciu bataljonów Legji Mocarstwowej w sile 5000 ludzi. W defiladzie tej wzięli udział m. in. rybacy z wybrzeża, Ukraińcy ze Stanisławowa i Tarnopola, oraz żeńskie oddziały sportowe, jak również liczne reprezentacje organizacyj miejscowych, a więc Strzelcy, Związek Powstańców Pomorza, Sokół wraz z oddziałem konnym, przysposobienie kolejowe i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Defiladę przyjmował komendant główny Legji Mocarstwowej p. Rowmund Piłsudski. Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się w obecności przedstawicieli władz samorządowych, miejscowych działaczy społecznych, oraz tłumów publiczności, która na dzień ten przybyła również z innych miast Pomorza.

W przeddzień odsłonięcia pomnika, bezpośrednio nad granicą pruską, na przestrzeni trzech kilometrów rozpalono wieczorem szereg ognisk, przy których pełniły wartę w hełmach szturmowych oddziały Legji Mocarstwowej.

Fabryka Pe-Pe-Ge otrzymała nadzór sądowy

Po kilku tygodniach ciszy, jaka zaległa około sprawy uruchomienia, nieczynnej od paru miesięcy, fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, sprawa ta, stała się znowu aktualnym tematem ze względu na otrzymany nadzór sądowy.

Jak pisaliśmy już, fabryka Pe-Pe-GE **wniosła swego czasu prośbę o odroczenie wypłat.** Sąd Grodzki w Grudziądzu po zbadaniu przy pomocy specjalistów-rzeczoznawców stanu majątkowego fabryki **postanowił udzielić fabryce nadzoru sądowego.** W międzyczasie jednak Zarząd fabryki zwrócił się do Sądu Grodzkiego z prośbą o wstrzymanie się z ogłoszeniem decyzji i sprawa nadzoru odłożona została ad acta.

W ostatnich tygodniach Zarząd fabryki czynił usilne starania w kierunku uzyskania **znaczniejszej pożyczki na rynku krajowym ewent. z Banku Gospodarstwa Krajowego.** Z drugiej zaś strony konsorcjum francuskie, które zasadniczo przeciwne było nadzorowi sądowemu, starało się o uzyskanie pożyczki poza granicami państwa. W jakim kierunku i z jakim rezultatem dążenia te, tak Zarządu fabryki, jak i konsorcjum francuskiego zostały zrealizowane, w tej chwili niewiadomo. Faktem jest, że sąd — widocznie na skutek prośby Zarządu fabryki — ogłosił w dniu wczorajszym następującą uchwałę:

„Firmie Pe-Pe-Ge Polski Przemysł Gumowy Spółka Akc. w Grudziądzu zastąpionej przez zarząd w osobach pp. S. Halperina i J. Belouse w Grudziądzu, **udziela się odroczenie wypłat na okres trzech miesięcy do dnia 11 października 1931 r.** w myśl art. 1 i nast. Rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z 16. III. 1928.

Jako nadzorców sądowych mianuje się: 1) **inżyniera Jerzego Iwanowskiego,** Warszawa, ul. Śniadeckich 3, 2) **Dr. Macieja Bykoffa** w Bydgoszczy, ul. Toruńska 61/63, 3) **Adwokata Rogozińskiego** w Grudziądzu, ul. Stara 24.

Jak nas informują, **w najbliższych dniach odbędzie się w Grudziądzu zebranie nadzorców sądowych, którzy mają opracować szczegółowy plan sanacji gospodarczej fabryki.**

Prawdopodobnie po zebraniu tym nadzorcy sądowi zwołają konferencję prasową, na której poinformują obszernie o sprawach dotyczących uruchomienia fabryki.

Prezydent Hindenburg przejeżdżał przez Pomorze

W dniu wczorajszym Prezydent Rzeszy Hindenburg powołany ważnemi wypadkami rozgrywającemi się w stolicy Niemiec powrócił do Berlina.

O godz. 22.48 pociąg wiozący Prezydenta Rzeszy przejeżdżał przez Pomorze od Tczewa do Chojnic ku Berlinowi.

Gadatliwi obywatele Czerska stana przed kratkami sądowemi

Władze śledcze w Czersku przeprowadziły ostatnio dochodzenia przeciwko braciom Jujanowi i Władysławowi Nelke oraz Urbańskiemu za rozsiewanie niepokojących wieści wśród robotników o mającym jakoby nastąpić przewrocie w Polsce. Sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego w Czersku celem wdrożenia postępowania karnego.

Warlubie, pow. Swiecie

— **Z życia Zw. Strzeleckiego.** W ubiegłą niedzielę urządził poraz pierwszy miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego zawody lekko atletyczne istrzeleckie. Rano o godz. 5 pobudka i marsz oddziału ćwiczącego przy udziale 25 osobowej orkiestry przez ulice wioski. O godz. 9,30 wymaszerował oddział w komplecie członków ćwiczących i wspierających na czele zarządu do kościoła. Mszę świętą podczas której przygrywa orkiestra, celebrował ks. prob. Michalik z Górnej Grupy. Po nabożeństwie wymaszerował oddział na plac szkolny. Po 2 godz. obiadowej przerwie przeprowadzono pod kierownictwem p. por. rez. Grzywińskiego i miejscowego kierownika szkoły Pozorskiego zapowiedziane zawody. — W zawodach zdobyli nagrody następujący obywatele. Bieg 100 mtr. I nagroda Tubaja Bronisław, II nagroda Markiton Karol, III nagroda Polakowski Leon.

W biegu 3000 mtr. otrzymali: I nagroda Tubaja Bronisław; II nagroda Smarz Franciszek.

Bieg kolarski 25 km.: I nagroda Polakowski Leon, II nagroda Grygrowski Stanisław, III nagroda Gibalski Franciszek.

W strzelaniu z małej kalibrówki: I nagroda obyw. plutonowy Kminikowski, II nagroda Ślosarski Jan.

Po odbytych zawodach zawodnicy udali się na boisko szkolne, gdzie przyjęci zostali owacyjnie przez tłumy gości. W dalszym ciągu uroczystości odbyły się liczne imprezy, a wyszczególnić należy występ artystyczny kompletu warszawskiego, który obszernym programem zabawiał publiczność. Cała uroczystość nosiła nadzwyczaj serdeczny nastrój wśród wszystkich obecnych. Zawdzięczyć należy to pilnemu zarządowi w szczególności obyw. prezesowi Szydzikowi. Pozatem należy się podziękowanie wszystkim obywatelom za życzliwe poparcie bądź to materjalne lub moralne.

Program dalszych inwestycyj przeładunkowych w porcie gdyńskim

ustalili przedstawiciele przemysłu i handlu żelazem

Ostatnio bawiła w Gdyni grupa przedstawicieli przemysłu i handlu żelazem. Zwiedzili oni dokładnie port i jego urządzenia przeładunkowe, przyczem **ustalili program niezbędnych dalszych inwestycyj** w zakresie urządzeń do przeładunku złomu.

W naradach i w zwiedzaniu portu wzięli udział przedstawiciele huty Bismarcka ze Śląska i huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej, dalej przedstawiciele centrali zakupu złomu w osobach pp. dyr. Gombrowicza i dyr. Mikulskiego, wreszcie przedstawiciele wielkich zagranicznych firm handlu złomem, a mianowicie firm „Schweizer & Opler", „Lazar" i „Adler". Tę ostatnią reprezentował p. Rotschild, przedstawiciel słynnej rodziny bankierskiej.

Gości oprowadzał po porcie i wyjaśnień udzielał dyr. Geysztor. (t.)

Kolejarze węzła tczewskiego otrzymają zasiłek sezonowy

Dnia 7 lipca br. interwenjowali w Ministerstwie Komunikacji, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Urzędników Kolejowych w sprawie wypłaty zasiłku sezonowego dla miejscowości uzdrowiskowych.

Przedstawiciele wymienionego Związku otrzymali zapewnienie Ministerstwa Komunikacji, że zasiłek ten będzie wypłacony tym samym miejscowościom co w roku poprzednim, jak również węzłowi tczewskiemu. Kwoty jednak będą mniejsze niż w roku poprzednim. Wysokość i kredyt nie są jeszcze ustalone. Wypłata nastąpi przypuszczalnie za 2—3 tygodni. Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że zwłoka nastąpiła z powodu zmniejszenia się dodatków kresowych i skasowania dodatku stołecznego, co pociągnęło za sobą rewizję wszystkich dodatków lokalnych.

Za morderstwo swego nieślubnego dziecka

Sąd inowrocławski skazał ojca na 10 lat więzienia

Jak już donosiliśmy Sąd Okręgowy w Inowrocławiu rozpatrywał w końcu ub. tygodnia dwie sensacyjne rozprawy o morderstwo.

W sprawie przeciwko Władysławowi Nadolińskiemu, oskarżonemu o zabójstwo w czasie sprzeczki Zygmunta Kuliga Sąd przyjął, że oskarżony użył broni w obronie własnej i uwolnił go od winy i kary.

W drugiej sprawie przeciwko Kwiatkowskiemu z Pęckowa, oskarżonemu o morderstwo nieślubnego swego dziecka, Sąd skazał oskarżonego na 10 lat więzienia, biorąc jako okoliczność łagodzącą dotychczasową jego niekaralność. Prokurator Wudkowski domagał się dla Kwiatkowskiego kary śmierci. Oskarżonego bronił z urzędu aplikant Hozakowski.

Miała dość życia

Życie nie jest romansem, a ciężka walka o byt wytrąca niejednokrotnie człowiekowi resztki sił i pcha nieubłaganie do rozpaczliwego czynu samobójstwa. Zawody życiowe młodych istot, które wchodzą w życie pełne otuchy, chciały mieć świat cały u stóp swoich, łamią charaktery, a jedynem wyjściem ma być ucieczka od życia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych strażnik budki kolejowej nr. 54 w Inowrocławiu, zauważył opodal swego posterunku młodą kobietę, która w pewnej chwili sięgnęła do torebki, a wyjmując małą buteleczkę z trucizną, poczęła pić. Spokoinie stojący i obserwujący niewiastę kolejarz, dobiegł do nieszczęśliwej i energicznym ruchem wyrwał jej truciznę. W czasie szamotania się desperatka zdołała jednak kilkakrotnie wypić trochę trucizny, tak, że do szpitala odwieziono ją w stanie nieprzytomnym.

Jak zdołano dotychczas stwierdzić, upartą „samobójczynią" okazała się niejaka Bątkowska.

Zebranie zw. mleczarń prywatnych

Dnia 19 lipca br. o godz. 13 w hotelu pod Złotym Lwem w Grudziądzu, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Związku Prywatnych Mleczarń na Pomorzu.

Ze względu na to, że porządek obrad przewiduje niesłychanie ważne referaty, jak to: O konieczności organizowania się właścicieli i dzierżawców mleczarń, o zawiązaniu się związku eksporterów masła, o konferencji rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa i powołanej komisji dla spółdzielczego przemysłu mleczarskiego oraz o aktualnych sprawach podatkowych, leży gremjalny udział w danem zebraniu w elementarnym interesie każdego właściciela i dzierżawcy prywatnych mleczarń.

W danem zebraniu wezmą udział delegaci Izb Przemysłowo Handlowych, oraz Pomorskiej Izby Rolniczej.

Na „Ewie" na dno morza

Połów — Miasto ruin i bzów — Wyspiarze gotlandzcy — Gdyby tak było na Helu

II.

NA PEŁNEM MORZU.

Ranek zastał nas na pełnem morzu. Nigdzie ani śladu lądu, lub statku. Jesteśmy na zupełnie nieuczęszczanym szlaku wodnym — płyniemy prosto na północ. Tylko samotna mewa towarzyszy nam w wędrówce; rzucamy jej kawałki chleba; mądry ptak dostrzega je na spienionej fali, zniża lot i chwyta jeden po drugim cenne kąski.

Około południa motor wstrzymuje swój monotonny oddech. Bezwładny statek przewala się z fali na falę, wyczyniając dokuczliwe skoki i pląsy. Przystępujemy do pracy.

BADANIA DNA MORSKIEGO.

Pierwsza czynność przed przystąpieniem do próbnego połowu to **zbadanie dna morza;** charakter jego bowiem ma doniosły wpływ zarówno na rybostan w danem miejscu, jak i na wybór tego, lub innego sposobu poławiania. Do badania dna używa się przyrządu, zwanego **czerpakiem,** zbliżonego konstrukcją do chwytaczy dźwigów portowych, ładujących miałki węgiel. Opuszczony na blokach w głąb, czerpak sięga dna na głębokości przeszło 50 metrów. Przy wyciąganiu zamyka się automatycznie, zgarniając z dna cząstki górnej jego warstwy. Z zaciekawieniem czekamy na rezultat, czerpak jednak nie zawiera nic, prócz czystej wody. Ani śladu mułu, lub piasku — znaczy to, że grunt w tem miejscu jest kamienisty i jałowy.

Następna czynność, to mierzenie temperatur w różnych głębokościach. Służy do tego instrument zwany termometrem odwracalnym, skonstruowany w ten sposób, że na dowolnej głębokości za pomocą spuszczonego po linie ciężarka, odwraca się go górą na dół, przez co rtęć zachowuje swój pierwotny poziom w stosunku do podziałki, mimo zmiany temperatury po wyciągnięciu termometru na powierzchnię. Mierzona na dnie, na głębokości 50 metrów woda wykazuje zaledwie **2 stopnie powyżej zera,** gdy tymczasem na powierzchni morza panuje upalny letni dzień. Mierzenie temperatury głębin jest dlatego niezmiernie ważne, że jak naukowo stwierdzono, pewne gatunki poławianych ryb trzymają się **ściśle w określonych granicach ciepłoty wody.** Dotyczy to w pierwszym rzędzie śledzi. Na podstawie pomiarów temperatury ustala się, na jaką głębokość należy zapuścić sieć.

Wreszcie następuje moment najbardziej atrakcyjny — połów. Podziwiamy zręczność i zgranie się wzajemne załogi przy zapuszczaniu długiej sieci, zaopatrzonej w pływaki, latawce i temu podobne tajemnicze przyrządy, których znaczenie tłumaczą nam obszernie dyr. **Borowik** i jego asystent dr. **Markowski.** Sieć zapuszcza się i wyciąga mechanicznie. Z chwilą pogrążenia się sieci motor statku znowu zaczyna prychać i „Ewa", wprawiona w ruch ciągnie za sobą lekko olbrzymi kłąb sznurów i lin, zagarniających kilkaset metrów przestrzeni.

Pomiary i połowy trwają kilka godzin. Nabieramy coraz większego szacunku do tej, tak mało naogół znanej dziedziny badań morskich. Zrozumiałe staje się dla nas, że statek badaczy w rozwoju rybołówstwa jest rzeczą nieodzowną i że żaden przedsiębiorca rybacki, choćby najzamożniejszy, nie jest w stanie **na własną rękę szperać po morzu,** wyszukując nieznanych miejsc połowu. Jak **handel** — wedle angielskiej maksymy — **idzie w ślad za banderą, tak rybak idzie za swym statkiem badawczym.** I choć skromna i mała jest nasza „Ewa", to jednak dzięki niej rybacy polscy, którzy dawniej nie opuszczali wód przybrzeżnych, dziś wyruszają na połowy w **okolice Bornholmu oraz na Ławicę Środkową i Słupską,** znajdujące się w oddaleniu wielu dziesiątek mil od polskich wybrzeży. Efekt materjalny jest ten, że w ciągu niespełna dwóch lat zdobycz połowów **wzrosła w dwójnasób.**

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 14. VII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		9,07— 9,0
DEWIZY.		
Belgja		124,75—124,4
Gdańsk		—
Holandja		359,70—358,80
Kopenhaga		—
Londyn		43 37 — 43,26
Nowy York		8 924—8 904
Nowy York telegr.		8 928—8.908
Paryż		35,05—34 96
Praga		26.44—26,38
Sztokholm		—
Szwajcarja		173,39—172,9
Wiedeń		125,45—125,1
Włochy		46,70—46,5
Berlin (w obrotach nieoficj.)		—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oiciste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 14. VII 1931.

Pszenica marchijska	250—251
Żyto marchijskie	185—190
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	152—16C
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	153.00—163,00
Owies jednolity	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	31.00—36,75
Mąka żytnia 70%	26,75—29,50
Otręby pszenne	12,50—12,75
Otręby żytnie	11,25—11,50
Rzepak	—
Siemię lniane	—
Groch Victoria	26.00—31,00
Groch drobny jadalny	
Groch pastewny	19.00—21,00
Peluszka	—
Bób	19,00—21,00
Wyka	—
Łubin niebieski	16,00—17.50
Łubin żółty	22,00—27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,30— 9,80
Kuchy lniane	13,60—13,80
Wytłoki suche krajowe	7,50— 7,70
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12,60—13,40

Malwersant i fałszerz

zaufanym sekretarzem instytucji dobroczynnych

Przykra afera defraudacyjna w Warszawie

Pisma warszawskie doniosły wczoraj rano o aferze, która rzuca dziwne światło na przezorność prezesów i zarządów warszawskich instytucyj dobroczynnych. Ni mniej ni więcej tylko sekretarzem jednej z najpoważniejszych instytucji dobroczynnych w Polsce był człowiek kilkakrotnie karany już za wszelkiego rodzaju malwersacje i fałszerstwa. Ta smutna strona pospolitej skądinąd afery warta jest szerszego omówienia.

Gdy wpłynęło do policji zawiadomienie, że **Jerzy Olszewski**, sekretarz pewnej instytucji dobroczynnej zainkasował subsydjum państwowe, wypłacane co miesiąc w kwocie 20 tysięcy złotych i więcej się nie pokazał; rozesłano za nim listy gończe, wraz z fotografją.

Jeden z takich listów gończych trafił do Krynicy. Miejscowy posterunek policji rozpoczął poszukiwania wśród kuracjuszy. Poszukiwania te dały sensacyjny wynik.

Oto wśród gości największego hotelu-pensjonatu w Krynicy — bawił niejaki **Jerzy Plutowski** ze swoją przyjaciółką, zameldowany jako przemysłowiec z Łodzi. Funkcjonarjuszy policji krynickiej uderzyło wielkie podobieństwo między owym kuracjuszem a poszukiwanym defraudantem z Warszawy.

Po dłuższej obserwacji policja krynicka zdecydowała się aresztować „przemysłowca" Plutowskiego. Nie oponował on temu, przyznając się zarazem do swego prawdziwego nazwiska i popełnionej defraudacji.

Wobec takiego obrotu sprawy **Olszewski vel Plutowski** najbliższym pociągiem odesłany został pod strażą dwóch opiekunów — do Warszawy.

W czasie śledztwa okazało się, że Olszewski był stałym bywalcem urzędu śledczego.

Popełnił on już kilka malwersacji i fałszerstw, oraz odsiedział kilkakrotnie karę, w więzieniu na Pawiaku.

Badany oświadczył, że zdefraudowane pieniądze przegrał w totalizatora, a za ostatni tysiąc złotych — wyjechał do Krynicy, chcąc tam nabrać sił i zdrowia przed czekającą go niechybnie za defraudację — karą więzienia.

Niemiec dyrektor — pospolitym przemytnikiem

Afera kryminalna wodza wojującej niemczyzny na Śląsku

Znany dobrze na Śląsku ze swych wojująco niemieckich przekonań **dyrektor Huty Bismarcka dr. Kayser**, stał się ostatnio wątpliwej wartości bohaterem skandalicznej afery przemytniczej. Mianowicie na skutek poufnego doniesienia przeprowadzono rewizję domową u tego pana w Wielkich Hajdukach, która dała rewelacyjny wynik. Znaleziono tam wielką ilość najprzeróżniejszych przedmiotów pochodzenia niemieckiego, które zostały sprowadzone z pominięciem obowiązujących przepisów celnych... **przez zieloną granicę**. Przemyt, na który złożyły się wyroby jedwabne, suknie damskie, nesesery, przybory podróżne, drobiazgi galanteryjne a nawet i zabawki dziecięce, skonfiskowano, zaś zajmującemu wysokie stanowisko przemytnikowi, wymierzono wysoką karę.

Niewątpliwie władze nasze wyciągną z tej afery najdalej idące konsekwencje, wydalając z Polski tego uciążliwego cudzoziemca.

STAROGARD

— **10 lecie Zw. Inwalidów Wojennych.** — Ub. niedzieli koło Związku w Starogardzie obchodziło uroczyście 10 lecie swego istnienia. — O godz. 9 odbyła się msza św. celebrowana przez ks. Dahlmana, a następnie uroczysty poranek na sali Hotelu Wielkopolskiego, na którego program złożył się referat o 10 letniej działalności koła oraz produkcje muzyczno-wokalne. Do zebranych przemawiali m. i pp. starosta Kalkstein prezes wojewódzki Związku p. Dąbrowski kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, prezes Zw. Powstańców i Wojaków hr. Mielżyński oraz burmistrz Czwójdziński.

Uroczystość wypadła okazale ku zadowoleniu ogółu członków.

— **Powstańcy i Wojacy czy OWP?** Na ostatniem zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków dokonano wyboru nowego zarządu, który nie daje gwarancji, że towarzystwo kroczyć będzie po drodze pracy nad utrwaleniem stanu gotowości do obrony kraju, a pójdzie na pasku partyjników. Najlepszym chyba tego dowodem jest fakt, że komendantem wybrano powiatowego kierownika OWP p. adw. Kostkę.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 14 VII 1931 r.

Żyto	24.25—24 75
Pszenica	24.50—25,00
Jęczmień browarniany	19—20
„ zwycz. przemiał	—
Owies pastewny	27,50—28,50
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	40 00—41.00
„ pszenna 65%	40 00—43,00
Otręby żytnie	14.50—15.50
„ pszenne	13.50—14.50
Rzepak	28,00—29,00
Wyka	—

W sprawie świadczeń socjalnych

W związku z artykułem zamieszczonym w nr. środowym pisma naszego pod powyższym tytułem komunikujemy, iż artykuł ten otrzymaliśmy z Pom. Tow. Rolniczego.

OGŁOSZENIE przetargu.

8 Okr. Urząd Budownictwa w Toruniu ogłasza publiczny przetarg ofertowy na:

1. budowę garażu dla 48 samochodów w 4 p. lotn. w Toruniu;
2. budowę strzelnicy szkolnej w garnizonie Chojnice.

Oferty w 2-ch przepisowo zalakowanych kopertach z uwidocznieniem na zewnętrznej nazwy robót, a na wewnętrznej nazwy firmy, należy składać na dziennik podawczy w kancelarji 8 Okr. Urzędu Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna 11 do godz. 12 dnia 28 lipca 1931 r.

Kosztorysy ofertowe do nabycia w Kasie Urzędu Budownictwa za zwrotem kosztów druku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 28 lipca 1931 r. o godz. 12,30.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadjum złożone w Kasie Skarbowej w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.

Urząd Budownictwa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub podziału robót między kilku oferentów.

Wszelkich informacyj udziela 8 Okr. Urz. Bud. codziennie w godz. od 12—13. (9729

Kierownik 8 Okr. Urzędu Budownictwa
(—) Inż. St. Więckowski,
kapitan.

L. dz. 5978/31 Bud.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Toruniu, przy ul. Kopernika 18 dom mieszkalny z bocznem skrzydłem i podwórzem i budynek podwórzowy o rocznej wartości użytkowej 1440 zł łącznie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, St. Miasto karta 180 na imię Franciszki Pasala z domu Cywińskiej zostanie celem zniesienia wpsólności spadkowej dnia 11 września 1931 r. o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w Sądzie tut. pokój nr. 7. (9731

Toruń, dnia 20 czerwca 1931 r.

5 K 24/31 Sąd Grodzki.

KRONIKA

Czwartek 16 lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Rozesł. Apostołów
Czwartek NMP. Szkapl

— **Stan wody w Wiśle z dn. 14. 7.:** Zawichost +0,88, Warszawa +0,74, Toruń 0, Fordon +0,12, Chełmno —0.16, Grudziądz +0,02, Korzeniewo +0,31, Piekło +0,49, Tczew —0,76 Einlage +2,32, Schiewenhorst +2,56.

— **Stan pogody.** W dniu wczorajszym najwyższa temperatura wynosiła +23, najniższa +11. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda słoneczna przy umiarkowanem zachmurzeniu nieba. Temperatura bez zmiany, miejscami przelotne deszcze.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 15 bm. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek 17 bm. godz. 20 „Ładna historja".
Środa 15. 7 bm. godz. 20 „Przejściowe małżeństwo".
Czwartek 16 lipca g. 20 „Ładna historja".

Repertuar kin.

Światowid — „Kobieta bez serca".
Palace z powodu remontu kino nieczynne.
Lux, ul. Strumykowa „Krew na piasku".
Corso — „Upiór Oceanu".
Mars — „Królowa bez korony".

— **Bibljoteka T. C. L.** przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13.30 i od 16 do 19.

— **Bibljoteka i czytelnia francuska Stowarzyszenia** Polsko-Francuskiego przy ul. Mostowej u p. B. Hozakowskiego będzie w czasie od 15 lipca do 15 września nieczynna. — Ostatnia okazja wymiany książek w piątek 10 lipca od godz. 17—18.

— **Otwarcie bibljoteki wojskowej.** Bibljoteka wojskowa DOK VIII i Bibljoteka Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Toruniu, Żeglarska 7, po przeprowadzeniu wewnętrznej rewizji księgozbioru, otwarte dla użytku publiczności w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15.

Z miasta

— **Wpisy do państwowej szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu** ul. Strumykowa 4 przyjmuje się w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia we wtorki i piątki od godziny 11—13, a od 15 sierpnia codziennie od 9—14.

— **Juljusz Osterwa w Toruniu.** Wielki artysta polski, Juljusz Osterwa wystąpi gościnnie na naszej scenie dwukrotnie dn. 16 (czwartek) i 17) piątek w otoczeniu zespołu Reduty w ślicznej komedji De Flersa i Cavailleta „Ładna historja".

— **Oddział Wilków Morskich przy Tow. Marynarzy przyłączył się do PW morskiego Zw. Strzeleckiego.** W dniu 25 czerwca br. odbyło się połączone zebranie Tow. Marynarzy w Toruniu i Oddziału Wilków Morskich Tow. Marynarzy. Po omówieniu najnowszych zagadnień PW Morskiego w szczególności na Pomorzu w związku z wystąpieniami band hitlerowskich na zachodnich naszych granicach postanowiono: Celem zorganizowania należytej pracy Przysposobienia Wojskowego przyłączyć Oddział Wilków morskich istniejący przy Tow. Marynarzy w Toruniu do Oddziału Macierzystego PW Morskiego Zw. Strzeleckiego przy ul. Bydgoskiej 45, a tem samem przy Tow. Marynarzy zlikwidować.

Następnie wybrano delegata w osobie p. Leopolda Stefankiewicza. który dnia tego oficjalnie tego dokonał. oddając komendantowi Oddziału II-go Zw. Strzeleckiego listę wilków morskich oraz kasę.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu panował ruch średni. Dowóz kartofli mały. Zanotowano następujące ceny: masło 1,80, jajka 1,50—1,60, śmietana litr 1,60—2, fasola 0,30. kalafiory 0,20—0,60, kalarepa pęczek 0,15, ogórki 0,30. szpinak 0,40, ziemniaki 0,05—0,07, grzyby 0,25 miarka. czereśnie 0,50—0,70, jagody czarne 0,30. poziomki 0,90, agrest 0,40, jabłka 0,30. na targu mięsnym ceny bez zmian. Na targu rybnym płacono: sandacze 2,50, szczupaki 1,30—1,50, okonie 1 zł, ryby białe 0,40, raki 1,50 mendel.

Wąbrzeźno

— **Nowa placówka Powstańców i Wojaków.** Ostatnio w Dębowejłące założono placówkę Powstańców i Wojaków. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Stanisław Matuszak, wiceprezes — Żelazny Jan, sekretarz — Madejski Jan. zast. sekr. Czarnecki Bronisław, skarbnik — Bliźniak Władysław, referent oświatowy — Madejski Jan. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Stachowskiego, Reinkego i Bartosiewicza.

Święto narodowe Francji

Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej odbyło się w dniu wczorajszym, z inicjatywy francuskiej agencji konsularnej, uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana.

Uroczystą mszę św. odprawił o godz. 9 rano ks. prałat **Wysiński.** W nabożeństwie udział wzięli p. nacz. **Walerjan Zapała** jako reprezentant **p. Wojewody Pomorskiego,** prezydent miasta **p. Bolt,** komandor Korytowski i szereg wyższych oficerów pułków toruńskich, w zastępstwie agenta konsularnego p. B. Hozakowskiego p. Aleksander Hozakowski. Ponadto obecni byli oficerowie armji francuskiej pp. por. marynarki **Morvan** i por. marynarki **Delhoume** przebywający w Toruniu w charakterze instruktorów w oficerskiej szkole marynarki. Zauważyliśmy również grono członków Towarzystwa Aliance Francaise. — W nabożeństwie udział wzięły również liczne rzesze publiczności.

W czasie nabożeństwa chór męski św. Cecylji przy kościele św. Jana wykonał pienia liturgiczne, solo skrzypcowe wykonał p. Marcinkowski.

W godzinach popołudniowych złożyli wizytę w Agencji Konsularnej p. naczelnik **Zapała** oraz przebywający w Toruniu oficerowie armji francuskiej w towarzystwie komandora Korytowskiego.

W ciągu dnia wczorajszego na licznych domach powiewały flagi o barwach polskich i francuskich.

O dalszą pomoc dla bezrobotnych

Ostatnio odbyło się w Toruniu w sali Eldorado przy ul. Szosa Chełmińska zebranie bezrobotnych celem ustalenia i poczynienia pewnych kroków, zmierzających do zmniejszenia bezrobocia. W zebraniu wzięło udział przeszło 300 bezrobotnych.

Na przewodniczącego wybrano Antoniego Bączkowski i Eisberg, krytykując ostro zarząd kretarza Franciszka Grabowskiego oraz jako ławników Wojciechowskiego, Błażejewicza i Eisberga.

Na wstępie zebrania referaty wygłosili Bączkowski i Eisber, krytykując ostro zarząd miejski, a w szczególności prezydenta miasta, który nie troszczy się zbytnio o los bezrobotnych. W dyskusji, która przybrała charakter bardzo podniecony, liczni mówcy przedstawili opłakaną dolę bezrobotnych, przyczem padały pod adresem magistratu słowa oburzenia na dziwne traktowanie i lekceważenie bezrobotnych.

W wyniku dyskusji wybrano komitet bezrobotnych, w skład którego weszli Eisberg jako prezes, Grabowski Franciszek jako sekretarz, Wojnowski jako skarbnik, Błażejewicz jako zastępca prezesa, Tarczykowski i Wojtowiczowa wdowa, jako ławnicy.

Wybrany komitet, który ma charakter tym czasowy, ma wystarać się u władz miejskich aby pracujących przez 3 godziny dziennie Magistrat zatrudnił przez 6 godzin dziennie, i aby w tym celu wyasygnował pewne kwoty z własnych funduszów.

Zebranie uchwaliło jednomyślnie wysłać memorjał do Min. Robót Publicznych, oraz do Pom. Urzędu Wojewódzkiego z prośbą, aby władze te wpłynęły na Magistrat toruński w kierunku skłonienia go do zatrudnienia bezrobotnych przez 6 godzin dziennie.

Niesnaski rodzinne przyczyną krwawego dramatu

Mieszkańcy domu przy ul. Rabiańskiej 3 byli w dniu wczorajszym świadkami krwawego dramatu rodzinnego.

Między zamieszkałym w wspomnianym domu Edmundem Weselym, urzędnikiem PKU, a jego teściem Jankowskim od dłuższego już czasu panowały niesnaski. Często dochodziło nawet na tle nieporozumień do ostrych sprzeczek, które często kończyły się rękoczynami.

Onegdaj w godzinach rannych powstała między teściem a zięciem sprzeczka, która przybrała charakter bardzo gwałtowny i była przyczyną krwawego dramatu. Zięć w czasie sprzeczki dobył rewolweru i oddał do teścia kilka strzałów. Dwie kule ugodziły nieszczęśliwego w brzuch, dwie dalsze w klatkę piersiową. Jedna z kul ugodziła również teściową p. Martę Jankowską w prawą nogę.

Zawezwane pogotowie przewiozło rannych do szpitala, gdzie p. Jankowskiego poddano natychmiastowej operacji. Stan jego jest groźny i budzi poważne obawy.

Wesely został aresztowany.

Wyścigi konne w Bydgoszczy

Dnia 15 lipca rb. odbędzie się jedenasty dzień wyścigów konnych z totalizatorem na torze wyścigowym w Kapuściskach Małych koło Bydgoszczy.

W dniu tym rozegranych zostanie 5 gonitw, 3 płaskie, 1 z płotami i 1 z przeszkodami.

Musimy pamiętać...

Na marginesie tragicznego wypadku no Wiśle

Tragiczny wypadek na Wiśle odbił się szerokiem echem wśród tutejszego społeczeństwa. Dowodem tego liczne listy i wyrazy oburzenia. jakie otrzymuje nasza Redakcja. Ostatnio otrzymaliśmy list, który poniżej w całości zamieszczamy.

Uważam, że każdy Polak mający poczucie własnego honoru zanim wejdzie po zakupy do sklepu czekolady Niemca Brocka (ul. Mostowa) **musi się zastanowić** nad tragicznym wypadkiem utonięcia kilku osób na Wiśle w dniu 7 lipca 1931 r. Wypadek ten nie zakończyłby się tak tragicznie, gdyby nie **karygodny i nieludzki postępek Niemca.**

Przez nierozwagę toną dwie młode dziewczyny. Na pomoc spieszą w otchłań śmierci odważni i śmiali oficerowie. Jest ich trzech. Wszystkich chwyta zdradziecki wir. Tonącym z pomocą. rzucając się w nurty Wisły, płynie kobieta. zostawiając na brzegu **dwoje nieletnich dzieci,** na oczach których sama poczyna tonąć.

Od strony mostu zbliża się łódź motorowa, która mogła wyratować **wszystkich.**

Jest już blisko. Jest o 3—4 kroki od tonących. Siedzący w motorówce mężczyzna, widząc tonących, skręca w bok i odjeżdża... ucieka.

Nie słyszy i nie rozumie po polsku, — bo nie chce słyszeć wołania o pomoc.

Nie widzi tonących — **bo niechce widzieć.** On od dziesięciu lat mieszkający w Polsce, jedzący chleb polski bogacący się na nas Polakach, nie zrozumiał słowa — **„Ratunku".**

Mógł wjechał między tonących i ci z nich, co się czuli jeszcze na siłach mogli ratować tych, co byli już pod wodą, trzymając się za brzeg łodzi.

Nic nie widział bogacz-Niemiec, prezes jakichś niemieckich organizacyj. Widział tylko (jak zeznaje) piłkę — małą szarą 60 groszową piłkę, na szarej wodzie.

A ludzi tonących, rąk ś. p. kapitana Pianowskiego, rozpaczliwie szukających pomocy, nie widział. Uciekł od nich...

Gdy po wypadku (celem stwierdzenia nazwiska właściciela szarej motorówki) odnaleziono i poznano p. Brocka kobieta, która była w jego towarzystwie na brzegu nazwała mężczyznę pytającego nazwisko pana Brocka „polską świnią".

Każdy z nas będzie „polską świnią". jeżeli wejdzie do sklepu p. Brocka kupować czekoladę.

Po tem co się stało każdy Polak powinien ominąć sklep p. Brocka. Nie wolno Polakowi popierać jego wyrobów. **x.**

* * *

Dodajemy od siebie, że sklep p. Brock'a **znaduje się pod firmą Juljusz Buchmann przy ul. Mostowej.**

Wszechpolska wystawa drobiu i przemysłu drobiarskiego odbędzie się w Toruniu

W czasie od 5 do 8 **grudnia 1931 odbędzie** się w Toruniu Wszechpolska **Wystawa Drobiu** gołębi i królików.

Wystawę powyższą organizuje z ramienia Centralnego Komitetu do Spraw Hodowli Drobiu w Warszawie, za zezwoleniem Ministerstwa Rolnictwa — Pomorski Związek Hodowców Drobiu, przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu. Do Komitetu Wystawy zaproszono przedstawicieli organizacyj rolniczych i związków hodowców ze wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ Pomorskie Wystawy odbyte w Toruniu cieszyły się zawsze dużą frekwencją, przyczem organizacja tychże była zawsze sprawna — mamy nadzieję, że zapowiedziana Wszechpolska Wystawa Drobiu, w której wezmą udział hodowcy ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej, zostanie należycie obesłana i zorganizowana oraz zainteresuje lików w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40. zarówno szeroki ogół hodowców i miłośników drobiu, gołębi, królików jak również i sfery rolnicze.

Komitet zwraca się więc do wszystkich hodowców Rzplitej Polskiej, ażeby zajęli się odpowiedniem przygotowaniem swego drobiu i obesłali jaknajliczniej powyższą wystawę, aby była naprawdę imponującym wskaźnikiem postępu Polski na polu hodowli drobnego inwentarza.

Wystawa obejmuje drób, króliki, gołębie pocztowe, ozdobne i opasowe — ponadto będzie zorganizowany obszerny dział przemysłu drobiarskiego.

Zaznaczamy, że wystawiony drób musi być znaczony obrączkami rodowymi Centralnego oKmitetu do Spraw Hodowli Drobiu w Warszawie.

Bliższych informacyj udziela Komitet Wszechpolskiej Wystawy Drobiu, gołębi i kró-

O sprzedaż wyrobów tytoniowych na stacjach kolejowych

Z kół naszych czytelników piszą nam:

Należy zwrócić uwagę na pewne niedorzeczności przy sprzedaży wyrobów tytoniowych na stacji Toruń-Przedmieście.

Na peronach urządzono dla wygody publiczności bufety, przy których nabyć można napoje chłodzące, czekolady, zakąski itd. słowem wszystko, prócz... papierosów. Jest na jednym z peronów nawet kiosk. należący, jak się informowałem, do dzierżawcy restauracji, w którym również nabyć można wszystko — **prócz papierosów.** Podróżny, który chce nabyć wyroby tytoniowe, fatygować się musi do bufetu, mieszczącego się w poczekalni dworcowej.

Mimo, że dzierżawca restauracji dworcowej posiada patent i zezwolenie na sprzedaż wyrobów tytoniowych, nie można nabyć papierosów przy bufetach na peronie, które bezpośrednio łączą się niejako z bufetem poczekalni. Kilkuminutowy często postój pociągów nie pozwala na odbycie drogi do poczekalni.

W interesie przecież Monopolu leży, by sprzedawać jaknajwiększe ilości wyrobów monopolowych.

Nie należy zatem utrudniać nabycia wyrobów tytoniowych, zwłaszcza na stacjach kolejowych.

Sensacyjna impreza sportowa

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku Szkoły Podchorążych Artylerji sensacyjne zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników ze wszystkich szkół podchorążych. Zawody te, ze względu na wysokę klasę zawodników, wzbudziły już dziś w kołach sportowych wielkie zainteresowanie.

Niewątpliwie impreza ta, której szczegóły podamy w najbliższych dniach, ściągnie na boisko liczne rzesze publiczności.

Na pocztówce

Droga publiczna czy śmietnisko.

Kochany Dniu!

Od pewnego czasu tabor miejski wywozi śmieci na drogę, prowadzącą od Cegielni na plażę w pobliżu Kępy Wiesego. Śmieci te wyrzuca się po obu stronach drogi.

Liczni kąpielowicze, oraz ci wszyscy, którzy po całodziennej pracy zaczerpnąć pragną świeżego powietrza, udając się do Cegielni wzgl. na plażę, zmuszeni są korzystać z tej drogi. Odór, jaki śmietnisko wydziela, zwłaszcza w dni upalne, jest poprostu nieznośny. Dodać należy, że wiatr roznosi przykrą woń po położonym w pobliżu tej drogi parku.

Prześwietny Magistrat naszego miasta winien w miejscu mniej uczęszczanem przez publiczność urządzić sobie śmietnisko, a nie zanieczyszczać powietrza w jednem z najbardziej odwiedzanych miejsc spacerowych naszego miasta. **Czytelnik.**

Dźwiękowe kino **ŚWIATOWID** Dziś ostatni raz! **Kobieta bez serca** Przepiękny dramat życiowy. W rolach głównych JACK HOLT i DOROTA REVIER. **Nadprogram.**

TORUŃ

Dźwiękowe kino **PALACE** **Z powodu remontu kino nieczynne**

„MARMUR-GRANIT" Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego. — Telefon 1336 8874

poleca i dostarcza w każdej ilości:

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne

LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNIE wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

Niniejszem podajemy Szan. Klienteli do łask. wiadomości, że **wyłączne przedstawicielstwo naszych cegielń** na obszar Polski, dotychczas reprezentowane przez firmę „Zjednoczone Cegielnie" Gdańsk, (Vereinigte Ziegeleien) powierzyliśmy z dniem 8 lipca br. **firmie: Fabryka Papy Dachowej „Starogard" Centrala w Gdyni,** ul. 10 Lutego. **Ceny i warunki sprzedaży pozostaną nadal te same.** Dotychczasowe zaufanie prosimy przelać na wyżej wymienioną Firmę.

Cegielnia Maternia
„ Bysewo
„ Glukowe
„ Klanino.

Powołując się na powyższe ogłoszenia, komunikujemy uprzejmie, iż przyjęliśmy wyłączną sprzedaż na obszar Polski wyrobów cegielń w Materni, Bysewo. Glukowie i Klaninie. W związku z tem, prosimy Szan. Klientelę o darzenie nas zaufaniem i łask. poparcie.

Fabryka Papy Dachowej „Starogard" T. z o. p. Centrala w Gdyni
telefon nr. 1900 i 1941.

Od 5. do 15. września 1931

XI. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Doroczny zjazd kupiectwa z całego kraju. Orjentacyjna rewja cen. W dobie stagnacji zbiorowa propaganda spożycia dla wszystkich branż i artykułów.

Centralny rynek eksportu i zbytu dla ziem południowo—wschodnich i krajów ościennych. — Punkt zborny dla handlu lewantyńskiego. 9727

Zgłoszenie wystawców najpóźniej **do 20. sierpnia** przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela:

BIURO TARGÓW WSCHODNICH
we Lwowie, plac Wystawowy, tel. 5-37. 9-64.

Ropa do motorów

wprost z kopalni i olej gazowy po cenach niezwykle konkurencyjnych. Większe ilości oraz pojedyńcze beczki wysyła Zarząd kopalni „Zorza" Jasło, (Młp,) Rynek 131. Informacje. analizy, warunki i t. p. udziela się odwrotnie pisemnie. 9727

HURTOWNIA **TAPET** i artykułów malarskich **J. KAPCZYNSKI** Szczytna 13. 9523

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr poda Dzień Pomorski 8283

B. Wilamowski Toruń 8820
28 ul. Zeglarska 28

Koszulki, spodenki do gimnastyki i różne sportowe.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 16. 7. 31 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 4 o godzinie 10-tej: 1 kasa National, 1 szafa duża, 1 mała szafa oszklona, 1 stolik, 4 taboretki, w Grudziądzu przy ul. 3-go Maja 32 o godz. 11-tej: 1 kanapa, 1 szafka, 1 szafa ogniotrwała; w Grudziądzu przy Pl. 23 Stycznia 23 o godz. 12: 1 szafę do książek (bibljoteka), 1 kanapa, 2 fotele, 1 biurko; w Grudziądzu przy ul. Klasztornej 10 o godz. 13: 1 bufet z lustrem; w Grudziądzu przy ul. 3-go Maja 18 o godz. 14: 1 rower męski.

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziązdu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 16 lipca 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Gardeji: 1 radjoaparat, zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym. Zaś o godz. 9 i pół w Budach u p. Kalaty 1 mórg żyta. Następnie w Szembruku 6 mórg owsa, krowa, siewnik, 10 mórg żyta, zbiórka licytantów o godz. 10 i pół przed oberżą p. Weicherta. Zaś o godz. 12-tej w Starym Błonowie manež, młockarnia i jedna świnia 2 ctr., zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym w Wydrznie. Następnie o godz. 13-tej w Szynwałdzie 2 prosiaki i 8 mórg żyta, zbiórka licytantów przed oberżą p. Woelkiego.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 16. 7. br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Słowackiego 2: biurko z telefonem i lampę elektryczną; o godzinie 11-tej przy ulicy Lipowej 37: bufet, kredens, stół, 6 krzeseł i szafę do rzeczy; o godzinie 14-tej w Łasinie u p. Aleksandra Szpitzera: szafę do książek; o godzinie 15-tej w Łasinie u p. Bolesława Plitta: 1 źrebaka 2 letniego.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

W czasie feryj sądowych

t. j. od 15 lipca do 15 września

kancelarje wszystkich adwokatów i notarjuszy w Gdyni czynne będą od godz. 8 do 14-tej.

(-) Ewert Krzemieniewski i Zalewski (-) Janicki i Józewicz
(-) Jankowski (-) Kurpisz (-) Dr. Łaba (-) Mosiewicz
(-) Płócieniak i Hoppe (-) Roszczynialski (-) Zawodny (-) Zięciak.

Zioła lecznicze

Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia; leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, pęcherza; usuwają: bóle artretyczne, reumatyczne, isjaschu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcję serca; powodują prawidłową przemianę materji.

Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie: Magister Wolski, Warszawa Złota 14. 9644

Repertuar Teatru Toruńskiego

W środę dnia 15 bm o godz. 20-tej
„Przejściowe małżeństwo"
Komedja w 3 akt. Croisset'a

W czwartek, dnia 16 bm o godz, 20-tej
Występ gośc. Zespołu Reduta z Juljuszem Osterwą
Ładna Historja
Komedja w 3 aktach Caillaveta. Flersa i Reya

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej
Występ gośc. Zespołu Reduty z Juljuszem Osterwą
Ładna Historja
Komedja w 3 aktach Caillaveta, Flersa i Reya

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
Wieczór wesołej muzy
z Karolem Hanuszem na czele.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej
Wyst. Gośc. Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej
Burza w szklance wody
Komedja w 4 odsłonach W. Jastrzębca-Zalewskiego

CZYSTOCIAŁ — Crem usuwa **PIEGI, Plamy, Pryszcze** i inne wady cery **pod gwarancją.**

Do nabycia:
F-a **„Juljan"** GRUDZIĄDZ, Stara 12.
TORUŃ, ul. Szeroka 46.
LUBAWA, Drogierja pod „Aniołem",
KOŚCIERZYNA, Lukiewiczowa, ul. Wodna,
TCZEW, Nadolska, ul. Podgórna. 9612

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. Toruń zarządzone tut. uchwałą z dnia 14 stycznia 1931 r. odroczenie wypłat przedłuża się ostatecznie o dalsze trzy miesiące, t. j. do dnia 15 października 1931 r. włącznie. (9730

Toruń, dnia 4 lipca 1931 r.
5 N 31/30. Sąd Grodzki.

Wszystko w porządku,

złożone, nic nie przeszkadza, odebrać. 9751 **Posłuszny.**

Potrzebna

uczenica do kuchni. Zgłoszenia Restauracja Dworcowa Toruń Przedmieście. 9745

Zgubioną

książeczkę wojskową wydaną w Ciechanowicach i kartę rowerową, unieważniam. Radzikowski Zygmunt. 9732

Sklep kolonjalny

w Wejherowie dobre położenie z towarem, boczne ubikacje, **zajazd,** ewtl. mieszkanie, natychmiast wydzierżawię. Potrzebna niewielka gotówka i pewna gwarancja. Zgłoszenia przyjmuje F. Kuchta Wejherowo, 3 maja 34.

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapię. Przedzamcze 10. 7067

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpien** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko..............................

Miejscowość.............................. Poczta..............................

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpien** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia..............................

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski",** na **m. sierpien** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko..............................

Miejscowość.............................. Poczta..............................

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. sierpien** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia..............................

*) Niestosowne przekreślić

Telegramy

Z ostatniej chwili

Znowu katastrofa kolejowa na stacji w Gdyni

Parowóz pociągu warszawskiego starł się z pociągiem osobowym z Wejherowa — Obie maszyny i kilka wagonów silnie uszkodzonych — Na szczęście obeszło się bez śmiertelnych wypadków

Wczoraj znowu, poraz drugi już w ciągu **ostatnich** miesięcy, stacja gdyńska stała się **widownią poważnej katastrofy kolejowej.** I **tym** razem, jak w styczniu b. r., nieszczęście **spotkało** pociąg osobowy **z Wejherowa**, zdążający w godzinach rannych do Gdyni, przyczem **katastrofa** wydarzyła się

niemal w tem samem miejscu,

co katastrofa poprzednia, tuż poza nowem stawidłem w odległości około 900 metrów od głównego budynku dworcowego.

Wypadek miał miejsce o godz. 6,40 rano. O godz. 6,35 przybył do Gdyni **pociąg letniskowy z Warszawy** nr. 611, który po piętnastominutowym postoju miał ruszyć w dalszą drogę do Pucka i Helu. Pociąg ten przywiózł ze **sobą wagon z ładunkiem 102 beczek masła**, przeznaczonych do Gdyni. Wagon ten należało odczepić i **przetoczyć na inny tor** w czasie postoju pociągu na stacji gdyńskiej.

W tym samym czasie jednak od strony Wejherowa **przybywał pociąg osobowy nr. 122.** Mimo to manewrowanie mogłoby się odbyć bez przeszkód, gdyby nie

gęsta mgła,

która zasłała tory mlecznym całunem, uniemożliwiając widzenie nawet na najbliższą odległość. Zwrotniczy stawidła, który otworzył wjazd dla pociągu wejherowskiego, przewidując niebezpieczeństwo **połączył się telefonicznie z kierownikiem ruchu na dworcu**, komunikując mu, że pociąg się zbliża i że wobec mgły przetaczanie wagonu należałoby wstrzymać do chwili jego przejazdu przez odpowiednią zwrotnicę. Mimo tego ostrzeżenia parowóz pociągu warszawskiego wraz z wagonem towarowym i wagonem bagażowym

ruszył z miejsca

i rozpoczął przetaczanie.

Okoliczności, w jakich to się stało, dotychczas nie zostały jeszcze ustalone. Kierownik ruchu, **Czelny**, który w tym czasie pełnił służbę i odebrał telefon ze stawidła, twierdzi, że **nie dawał zezwolenia na odjazd parowozu.** Niemniej faktem jest, że wszystko do odjazdu było przygotowane, a maszyniście w myśl przepisów **towarzyszył przetokowy.**

Dalszy tok wypadków nastąpił w ciągu kilku minut. Parowóz, wiozący oba wagony, odczepione od pociągu warszawskiego, dojechał do feralnego skrzyżowania torów **właśnie w chwili, gdy przejeżdżał tamtędy pociąg osobowy z Wejherowa.** Mgła nie pozwalała na rozróżnienie kształtów w przestrzeni, to też gdy niebezpieczeństwo stało się widoczne, **było już zapóźno!** Nastąpiło

boczne starcie się obu parowozów,

które mimo zmniejszonej szybkości było **tak silne**, że spowodowało **zmiażdżenie przedniej części parowozu wejherowskiego**, który ponadto oderwał się od pociągu i potoczył się dalej siłą rozpędu, gdy tymczasem skład wagonów skutkiem działania automatycznych hamulców **zatrzymał się na miejscu.**

Sam pociąg **ucierpiał również poważnie.** Wagon bagażowy uległ **wykolejeniu**, miażdżąc przednią ścianę następnego wagonu osobowego. Na szczęście w pierwszym przedziale **nie było pasażerów**, w innym bowiem wypadku padliby niechybnie ofiarą katastrofy. Dalsze wagony osobowe doznały również **większych, lub mniejszych uszkodzeń**, częściowego zgniecenia ścian, złamania buforów i t. p. Wielki parowóz warszawski wyszedł z katastrofy stosunkowo cało, odnosząc lżejsze uszkodzenia.

Dobra gwiazda snać przyświecała podróżnym, gdyż mimo poważnych rozmiarów katastrofy,

ofiar w ludziach nie było.

Poza potłuczeniami i lżejszemi obrażeniami zewnętrznemi, nikt nie odniósł znaczniejszych poranień. Silniej poturbowany został kierownik ambulansu pocztowego pociągu warszawskiego, **Czerwiński**, który w chwili zderzenia znajdował się przy pracy w wagonie bagażow., tuż za parowozem.

Dodatni stan bilansu handlowego Polski

(o) Warszawa 15. 7. (tel. wł.) SALDO DODATNIE POLSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO ZAGRANICZNEGO WYNOSI NA CZERWIEC 32.190,000 ZŁOTYCH.

Bilans handlu zagranicznego łącznie z W. M. Gdańskiem w czerwcu wyniósł **w przywozie 239.793 ton wartości** — 129.437.000 zł., po stronie zaś **wywozu** 1.377.553 ton wartości 161.627.000 zł. W porównaniu do maja **przywóz zmniejszył się w wadze o 33.488 ton** w wartości zmniejszył się o 7.703.000 zł. **wywóz zaś zwiększył się w wadze o 73.990 ton, a zmniejszył w wartości o 6.940.000 zł.**

—o—

Silna tendencja zwyżkowa złotego

Na polskim rynku pieniężnym spokój

(o) **Warszawa, 15. 7. (tel. wł.).** Sytuacja na polskim rynku pieniężnym jest **nadal spokojna.** Zapotrzebowanie na dolara było zwiększone, jednakże spekulanci, wiedząc, że Bank **Polski posiada znaczne zapasy dolarów, wystarczające w dostatecznej** mierze na pokrycie największego zapotrzebowania, byli bardzo ostrożni w nabywaniu waluty amerykańskiej. Zaobserwowane zaniepokojenie na G. Śląsku ustało całkowicie. **Kurs złotego jest bardzo mocny.** Na wczorajszej giełdzie warszawskiej kurs szeregu mocniejszych dewiz znacznie się obniżył, co wskazuje na to, że **kurs złotego ma silną tendencję zwyżkową.**

Ostatnia deska ratunku Niemiec



Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, którego siedziba mieści się w widocznem powyżej hotelu „Sawoy", odbywa nadzwyczajne posiedzenie, w sprawie doraźnej pomocy dla zachwianych finansowo Niemiec. Obok podobizna prezydenta Banku Wypłat Międzynarodowych Mc. Garraha.

Banki niemieckie w Gdańsku zamknięte

Przesilenie finansowe Niemiec najujemniej odbiło się na Gdańsku. Banki gdańskie po kilkugodzinnej naradzie ogłosiły komunikat, w którym donoszą, iż **zarządzono zamknięcie wszystkich gdańskich instytucyj finansowych w Gdańsku na przeciąg 2ch dni do czwartku 16 bm.** z powodu przerwania interesów z Niemcami. Bank Gdański z tego powodu nie dyskontuje weksli ani nie udziela kredytu lombardowego.

Do komunikatu tego załączono komentarz, tłumaczący, iż zarządzenia te są **nieodzownem następstwem zarządzeń niemieckich.** Z powodu zamknięcia banków niemieckich, **banki gdańskie nie rozporządzają depozytami w Niemczech.**

W komentarzu swym gdańskie koła bankowe tłumaczą dalej, iż co do waluty gdańskiej wszelkie obawy są zbędne. Gulden gdański nie jest narażony na żadne niebezpieczeństwo, gdyż waluta gdańska posiada dostateczne pokrycie w dewizach.

Banki polskie w Gdańsku nie przyłączyły się do powyższej uchwały niemieckich banków gdańskich.

Mocą uchwały zarządu **giełda gdańska**, która już wczoraj nie była czynna, **będzie zamknięta aż do czwartku włącznie.**

Mac Donald w Berlinie, Henderson w Paryżu.

Londyn, 15. 7. (PAT). Jak się dowiaduje ostatnio agencja Reutera, **do Paryża wyjechał Henderson** podczas, gdy **Mac Donald ma drogą powietrzną udać się do Berlina**, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w najbliższy piątek i ma spotkać się tam z Hendersonem.

Londyn, 15. 7. (PAT). Przed wyjazdem do Paryża **Henderson powiedział m. in.:** Wyjeżdżamy w okolicznościach wyjątkowych i zdajemy sobie z tego dobrze sprawę, jednakże wczorajsza **decyzja banku wypłat międzynarodowych powinna była przyczynić się do odprężenia w każdym kierunku.** Spodziewam się, że tak się stało.

Istotnym celem podróży premjera i mojej do Berlina jest uczynienie wszystkiego, co jest w naszej możności w celu **ZAPOCZĄTKOWANIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW NIETYLKO MIĘDZY NIEMCAMI, LECZ RÓWNIEŻ MIĘDZY FRANCJĄ MI, LEC ZRÓWNIEŻ MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCAMI.**

Co do wizyty paryskiej, Henderson zaznaczył, że ma ona na celu **zwiedzenie wystawy kolonjalnej**, jednakże dodał, że chce również odbyć **rozmowę z Briandem** i o ile **możności również z innymi ministrami.**

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili minister Henderson odjechał do Paryża, skąd w czwartek po południu uda się do Berlina. Mac Donald zaś ma odlecieć wprost do Berlina w piątek rano. W kołach poinformowanych obiegała jednak pogłoska, że w Związku z krytyczną sytuacją w Berlinie rewizyta Mac Donalda wogóle nie nastąpi.

Z Niemiec nie wolno wysyłać pieniędzy zagranicę

Berlin, 15. 7. (PAT.). Ministerstwo poczt komunikuje, że wobec braku notowań na giełdach **poczty niemieckie ani banki nie będą aż do odwołania przyjmować przekazów na zagranicę.**

Dr. Luther znowu w Berlinie

Berlin, 15. 7. (PAT.). Prezydent Banku Rzeszy **dr. Luther przybył wczoraj do Berlina samolotem i udał się natychmiast do urzędu** kanclerskiego, gdzie obraduje **komisja reparacyjna** gabinetu Rzeszy.

Hindenburg przerwał urlop

Dziś przed południem powraca do Berlina z urlopu wypoczynkowego **prezydent Hindenburg.** Zdaniem dzienników powrót prezydenta Rzeszy ułatwi rządowi czynności **ustawodawcze.**

B. sekretarz Rady Ministrów — defraudantem

(o) **Warszawa, 15. 7. (tel. wł).** Wczoraj aresztowano Kazimierza Otwinowskiego, który prowadząc biuro porady prawnej w Otwocku **zdefraudował 200 tysięcy zł.** pieniędzy klientów, z pośród których **150 osób jest poszkodowanych.**

Otwinowski był swego czasu sekretarzem w prezydjum Rady Ministrów i kapituły Orderu Polonia Restituta.

Ponieważ O. dopuścił się szeregu nadużyć, został usunięty z tego stanowiska przez **ówczesnego premjera Grabskiego.**

Asy lotnictwa francuskiego przybędą do stolicy jeszcze w bież. tygodniu

(o) **Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.).** W połowie bieżącego tygodnia spodziewany jest przylot do Warszawy kilku najwybitniejszych lotników francuskich. M. in. przybędą do Warszawy lotnicy Costes, Arrachard, Pelletier d'Oisy, Rignot, Delaitre, którzy pod kierownictwem inspektora lotnictwa francuskiego de Goys odbywają rajd dokoła Europy. Trasa rajdu prowadzi przez Brukselę, Kopenhagę, Oslo, Helsingfors, Rygę, Kowno, **Warszawę**, Lwów, Konstantynopol, Ateny do Paryża. Wczoraj eskadra francuska przybyła o godz. 11,20 do Sztokholmu.

Smutny koniec lotu Paryż-Tokio

Moskwa. 15. 7. (PAT). Wczoraj nadeszła tu wiadomość, że w **pobliżu stacji** Syberta **przy kolei omskiej uległ katastrofie samolot francuski z lotnikami Le Brix i Doret**, odbywającymi **lot z Paryża do Tokio.** Z 3 uczestników lotu dwóch opuściło się na ziemię **przy pomocy** spadochronów, trzeci odniósł lekkie obrażenia nogi. Lotnicy zwrócili się do władz sowieckich z prośbą o ułatwienie im dostania się drogą powietrzną do Moskwy. **Samolot został doszczętnie rozbity.**

3.461 bezrobotnych mniej

Warszawa 15. 7. (PAT) W dniu 11 lipca br. liczba bezrobotnych zarejestrowana w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła 272.917. Spadek wynosi 3.461 osób.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
4 . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 73
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł